

30-lecie rozpoczęcia budowy kombinatu z udziałem E. Gierka

Huta im. Lenina symbolem industrializacji socjalistycznej Polski

Nowa Huta — najmłodsza dzielnica starego Krakowa i Kombinat Metalurgiczny im. Lenina obchodzą 22. wielki dzień: 30. rocznicę swego powstania.

Do Krakowa przybył w piątek I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Uroczystości rocznicowe, a przede wszystkim wielka manifestacja społeczeństwa pod pomnikiem Włodzimierza Lenina miały tym szczególniejszy charakter, że odbywały się w roku jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej.

**OMOWIENIE
 PRZEMÓWIENIA
 EDWARDA GIERKA
 NA STRONIE 2.**

Pobyt w Krakowie I sekretarza KC PZPR rozpoczął od zamku na Wawelu, gdzie w towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza Komitetu Krakowskiego partii — Kazimierza Barcikowskiego, oprowadzany przez dyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu — prof. Jerzego Szablowskiego zwiedził skarbnicę narodowej historii i kultury. Edward Gierek żywo interesował się pracami konserwatorskimi, obejrzał unikatowe arras, sprowadzone na Wawel przez króla Zyg-



Edward Gierek składa kwiaty pod pomnikiem Włodzimierza Lenina w alei Róż w Nowej Hucie. CAF — fot. Rosiak

munta Augusta i uratowane przed hitlerowskim okupantem dzięki bezprzykładnej ofiarności wawelskich muzeologów. Edward Gierek mówi m. in.: „Zgromadzone tu zbiory są najlepszym świadectwem tego, czym był i czym jest nasz

naród”. Do wawelskiej księgi pamiątkowej I sekretarz KC wpisał słowa: „W tym miejscu składam hołd historii mego narodu”. W podziemiach zamkowych, Edward Gierek obejrzał unikatową ekspozycję „Wawel za-

giniony”, ukazującą jedno z najwcześniejszych, odkrywanych stopniowo przez archeologów i zabezpieczanych przez konserwatorów, fragmenty budowli wawelskiego wzgó-

rza. *Dokończenie na str. 2*

XXXIII sesja RWPG ma zaaprobować wieloletnie programy współpracy

Zbliżająca się XXXIII sesja RWPG w Moskwie ma zaaprobować kolejne dwa wieloletnie kierunkowe programy współpracy: dotyczące zaspokojenia racjonalnych potrzeb krajów RWPG na towary powszechnie go użytku oraz w dziedzinie połączeń transportowych. Równocześnie sesja dokona oceny realizacji pierwszych trzech programów, przyjętych na poprzedniej sesji, w dziedzinach: energii, paliw i surowców; przemysłu maszynowego oraz rolnictwa i przemysłu spożywczego.

Uchwalenie tych dokumentów stanowi kontynuację pomysłowej realizacji przedsięwzięć zawartych w kompleksowym programie socjalistycznej integracji gospodarczej, przyjętym na początku lat siedemdziesiątych.

Historia międzynarodowego podziału pracy nie zna programów zakrojonych na tak szeroką skalę. Każdy z nich przewiduje realizację wielu przedsięwzięć, które w sumie otwierają okres planowanego i sterowanego procesu tworzenia zintegrowanych organizmów gospodarczych w oparciu o wspólną infrastrukturę gospodarczą i naukowo-techniczną oraz obiekty produkcyjne. Chociaż niektóre zadania mają z pozoru wycinkowy charakter, ich wspólnym wykładnikiem jest dążenie do zaspokojenia uzasadnionych potrzeb społeczeństw rozwiniętego socjalizmu w okresie do 1990 r., a w niektórych dziedzinach — do końca obecnego stulecia.

PAP

Posiedzenie Polskiego Komitetu PUGWASH

Wielkie znaczenie układu SALT II dla bezpieczeństwa narodów świata

22 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie Polskiego Komitetu PUGWASH. Przewodniczący Komitetu — prof. Marian Nałęcz przedstawił sprawozdanie z jego działalności w ostatnim roku. Aktualne problemy sytuacji międzynarodowej zreferował wiceprzewodniczący Komitetu — prof. Marian Dobrosielski. Omówiono też przygotowania do XXIX konferencji PUGWASH, jaka w lipcu br. odbędzie się w Meksyku.

W toku posiedzenia dokonano oceny znaczenia Układu SALT II z punktu widzenia perspektyw odprężenia, bezpieczeństwa międzynarodowego i umocnienia pokoju. Zgod-

nie z oświadczeniem końcowym XXVIII konferencji PUGWASH, jaka odbyła się w ubiegłym roku w Warszawie Polski Komitet PUGWASH uznał podpisanie tego porozumienia przez przywódców ZSRR i USA — Leonida Breżniewa i Jimmy'ego Cartera za doniosłe wydarzenie.

Polski Komitet PUGWASH wyraża przekonanie, iż podpisanie układu SALT II — porozumienia służącego głęboko humanistycznym ideałom — zostanie przyjęte z satysfakcją przez cały ruch PUGWASH, mający dziś zasięg światowy, że spotka się z aktywnym poparciem uczonych na całym świecie. (PAP)

W Szczecinie centralna inauguracja Dni Morza

W Szczecinie odbędzie się 23 bm. centralna inauguracja tradycyjnych „Dni Morza”. Tego roczne święto ludzi morza, które odbywa się w jubileuszowym roku 35-lecia Polski Ludowej, obchodzone jest w poczuciu dumy i satysfakcji z osiągniętych dokonań. Warto bowiem podkreślić, iż dopiero w Polsce Ludowej spełniły się odwieczne marzenia i dążenia naszego narodu do Polski morskiej.

Wprawdzie początki rozwoju portów i floty polskiej sięgają lat dwudziestych, kiedy to po odzyskaniu suwerenności przetrwały na morze,

to jednak prawdziwy rozwój polskiej gospodarki morskiej nastąpił w Polsce Ludowej, zwłaszcza w dekadzie lat siedemdziesiątych.

Centralnym punktem uroczystości będzie wielka manifestacja społeczeństwa na szczecińskich Wałach Chrobrego, na zakończenie której przedstawią zostanie wielkie widowisko plenerowe zatytułowane „Tużaj, teraz i zawsze”. Jego motywem przewodnim będzie historia walk o dostęp Polski do morza oraz obecność morza w naszej przeszłości i teraźniejszości. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Konferencja prasowa

Partia, rząd i społeczeństwo bratniej Polski zawsze udzielały naszemu narodowi poparcia i pomocy w walce o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie ojczyzny — oświadczył 22 bm. na konferencji prasowej w Warszawie ambasador KRLD w Polsce O Un Gwon. Konferencja została zorganizowana z okazji miesięca solidarności z walką narodu koreańskiego o wycofanie obcych wojsk z Korei Półn.

M. Desai powrócił do Delhi

Premier Indii M. Desai powrócił w piątek do Delhi z podróży, w toku której złożył oficjalne wizyty w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii. W krót-

kim oświadczeniu złożonym „dziennikarom, premier podkreślił, że jego rozmowy z przywódcami wszystkich krajów, które odwiedził, były pozytywne.

List do rządu Norwegii

Rada naczelna Norweskiego Komitetu Pokoju skierowała list do rządu Norwegii z wnioskiem o podjęcie inicjatywy w sprawie zrównoważonej, obustronnej redukcji wydatków wojskowych państw NATO i Układu Warszawskiego.

Próba ingerencji

Sekretarz stanu USA, C. Vance przemawiając na temat sytuacji w Nikaragui na forum Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) w Waszyngtonie opowiedział się za zastąpieniem obecnego rządu przez

PRZEBIEG PRAC NA BUDOWIE TRASY KOLEJOWEJ HRUBIESZÓW — HUTA „KATOWICE” • DZIAŁALNOŚĆ JEDNOSTEK PROJEKTOWYCH W GÓRNOŚLĄSKIM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM • W TYCHACH POWSTANIE NOWOCZESNY ZAKŁAD MLECZARSKI • SPRAWY ROZWOJU PRZEMYSŁU DROBNEGO.

Obrady Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 22 bm. Prezydium Rządu zapoznało się z przebiegiem prac związanych z budową trasy kolejowej Hrubieszów — Huta „Katowice”. Zobowiązało zainteresowane resorty do nasilenia tempa robót, tak aby zgodnie z uprzednio przyjętymi ustaleniami trasa została oddana do użytku w końcu bieżącego roku.

Powzięto także decyzje mające na celu przyspieszenie modernizacji bazy technicznej PKP, jako jednego z ważnych czynników usprawnienia przewozów masowych towarów, a zwłaszcza węgla. Chodzi m. in. o wyposażenie kolejowych służb drogowych w wysoko wydajny sprzęt do naprawy torów, o dostawę specjalistycznej aparatury pomiarowej oraz modernizację stacji rozrządowych, jak również o unowocześnienie i rozbudowę zakładów naprawczych taboru kolejowego.

Na posiedzeniu rozpatrzono przedsięwzięcia dotyczące usprawnienia pracy jednostek projektowych w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, których działalność wiąże się z budownictwem mieszkaniowym i ogólnym. Jest to niezbędne ze względu na szybko zwiększające się w tym regionie rozmiary tego rodzaju budownictwa.

Biorąc pod uwagę znacznie wzrastające potrzeby woj. katowickiego na produkty mleczarskie, Prezydium Rządu raz było zgodę na rozpoczęcie w tym roku budowy zakładu mleczarskiego w Tychach. Będzie to obiekt o docelowej zdolności produkcyjnej około 700 000 litrów mleka na dobę.

Prezydium Rządu rozpatrzyło kolejne problemy wynikające z planu pracy dotyczącego realizacji uchwały XIV Plenum KC PZPR, poświęconych rozwojowi przemysłu drobnego.

PAP

Rozwój polsko-rumuńskiej kooperacji i wymiany towarowej

W Warszawie zakończyła 22 bm. obrady XIII sesja polsko-rumuńskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej. Delegacjom obu krajów przewodniczyli wicepremierzy Jan Szydłak i Janos Fazekas.

Zasadniczym tematem obrad były zagadnienia bieżącej i perspektywicznej współpracy gospodarczej. Stwierdzono, że w okresie jaki upłynął od poprzedniej sesji ministerstwa i organizacje gospodarcze obu krajów rozwijały intensywną działalność w celu realizacji zadań i przedsięwzięć ustalonych w rozmowach między

kierownictwami partii i rządów PRL i SRR. Głównym celem jest rozwój i pogłębienie współpracy, a zwłaszcza specjalizacji i kooperacji produkcyjnej oraz wzrost ich udziału we wzajemnej wymianie towarowej.

Sesja ustaliła podstawowe wytyczne dotyczące rozwoju perspektywicznej współpracy. Ustalono przedsięwzięcia niezbędne dla pogłębienia kooperacji przemysłowej i współpracy naukowo-technicznej oraz współdziałania w takich dziedzinach jak komunikacja czy rolnictwo. (PAP)

Spór o władzę w Ugandzie

Były prezydent — uprowadzony?

Między Radą Konsultatywną, będącą tymczasowym organem ustawodawczym Ugandy, a zwolennikami prof. Jusufu Lule trwa spór o obsadzenie stanowiska szefa państwa. Pozbawienie Lule tej godności i powierzenie funkcji prezydenta dr. Godfreyowi Binaisie do prowadził do gwałtownych demonstracji w Kampali.

Obserwatorzy polityczni wyrażają pogląd, że w tym spo-

rze o władzę prezydencką najprawdopodobniej wyjdzie zwycięsko dr. Binaisa, któremu udzielił poparcia Tanzania.

Radio BBC podało w piątek, że b. prezydent Ugandy J. Lule został uprowadzony przez członków armii ugandyjskiej w nieznanym kierunku. Według informacji BBC, b. szef państwa miał zostać uprowadzony przemocą ze swej rezydencji w Kampali. (PAP)

Dodatkowy kontyngent

Jak informuje gazeta londyńska „Daily Telegraph”, władze angielskie postanowiły skierować do Hongkongu dodatkowy kontyngent 900 żołnierzy. Ich zadaniem byłoby wzmożenie kontroli na granicy między Hongkongiem a Chinami w celu powstrzymania nielegalnego przepływu obywateli chińskich do tej brytyjskiej kolonii.

Emigracja zarobkowa

W Egipcie emigracja zarobkowa stanowi poważny problem społeczno-gospodarczy. W ostatnich latach za granicę wyjechało około 2 mln Egipcjan w poszukiwaniu pracy w innych krajach arabskich.

OD GŁOSY

Pokoleniu obecnym pięćdziesięciolatków ta nowohucka manifestacja przywołuje wspomnienia. Młodemu natomiast spotkanie zalogi Huty im. Lenina nasunęło chyba refleksję o wartości dzieła zbiorowości ludzkiej, przenikniętej jedną wolą i ideą — tworzenia własnej przyszłości. Te wartości mogły nawet do słowno wyliczyć jeden z budowniczych Nowej Huty, który składał mełdunek Edwardowi Gierkowi: 73 mln ton koksu, 68 mln ton surowców, 88 mln ton stali i 57 mln ton wyrobów walcowanych z Nowej Huty.

Budowała ją przez pięć lat cała Polska i przez późniejsze 25 lat tyle od niej otrzymała. Ale czy tylko tyle?

Nowa Huta była w zamysle — i też takim się stała — fundamentem obecnego poziomu społecznego i gospodarczego rozwoju kraju. Ta huta była i jest też wielkim filarem przyjaźni polsko-radzieckiej, wypełnionej konkretną treścią — fachowej i technicznej pomocy dla budowniczych obiektu, który skreślił z mapy wieś Mogiłę i wpisał tam własne imię. Nowa Huta dała wreszcie Polsce prawdziwe ofiarnie, młode pokolenie — twórców obecnego 35-lecia.

Refleksje młodych obywateli naszego kraju wywołują się z innego poziomu industrializacji Polski — doby współczesnej. Możemy teraz budować nie tylko znacząco większą Hutę Katowice ale i zagłębie węglowe Lublina, miedziowe — Legnicy, setki innych mniejszych obiektów, z których korzyści, służąc już będą bezpośrednio ludziom. Ta inna, większa skala wysiłku inwestycyjnego ma szyćbyć pomnożyć dorobek w uprzemysławianiu kraju. Inna też, znacznie mniejsza, jest skala wyreczeń, by ten wysiłek kontynuować, by budować przy szłą Polskę. Jeden tylko — ten sam — pozostać powinien zapał, z jakim już przed 30 laty młodzi ze „Stużby Polscy” przystąpili do rozbudowy kraju.

ZS

Hutnictwo podstawą rozwoju gospodarczego kraju i zaspokajania potrzeb społeczeństwa

Omówienie przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

Zwracając się do mieszkańców Krakowa, budowniczych i pracowników Huty im. Lenina I sekretarz KC PZPR Edward Gierek powiedział, że zgrupowała ich rocznica bliska sercu każdego, kto uczestniczył w wielkim dziele podnoszenia kraju ojczystego z ruin wojennych i budowy jego współczesnej siły, sprawa bliska sercu każdego Polaka.

30 lat temu — w czerwcu 1949 r. — na polach wsi Mogiła rozpoczęła się budowa kombinatu i miasta. Otwarta została nowa karta w dziejach Polski — rozpoczynało się uprzemysłowienie kraju, którego program określił Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. W pięć lat później, 21 lipca 1954 roku, w przeddzień dziesiątej rocznicy Manifestu Lipcowego, został rozpalony i oddany do użytku pierwszy wielki piec huty.

Tak się zaczęła służba Nowej Huty dla socjalistycznej Polski. Przy jej projektowaniu zakładano produkcję półtora miliona ton stali rocznie, a więc tyle, ile wytwarzało przed wojną całe polskie hutnictwo. Dziś Nowa Huta daje blisko 7 mln ton stali.

Silne hutnictwo jest podstawą rozwoju gospodarczego kraju i zaspokajania potrzeb społeczeństwa — stwierdził E. Gierek. Bez stali nie ma przemysłu, nie ma mieszkań i szkół, środków transportu i urządzeń gospodarstwa domowego, nie ma traktorów i maszyn rolniczych. Prawda ta jest dziś oczywista. Dlatego modernizujemy stare hutnictwo, dlatego budujemy Hute „Katowice”, która ma dać stal dla rozwijającego się na niespotykaną dotychczas skalę przemysłu mieszkaniowego, na maszyny i urządzenia rolnicze, na motoryzację. I już daje tę stal. Ma stać się filarem nowoczesności kraju, dalszego postępu i dobrobytu.

Nawiązując do rozpoczętego budową Nowej Huty programu industrializacji, E. Gierek

podkreślił, że wychodził on na spotkanie przekazywanym z pokolenia na pokolenie aspiracjom najszerzych mas, powszechnemu pragnieniu wyrwania się z zacofania i słabości.

Do ludzi pracy żywo przenawiały perspektywy rozwoju nowoczesnego przemysłu i likwidacji bezrobocia. Przed klasą robotniczą i inteligencją polską nareszcie rysowała się realna możliwość ambitnych przedsięwzięć na miarę XX wieku i twórczej pracy dla swojego kraju i swojego narodu. Dla przeludnionej wsi powstała szansa wielkiego awansu społecznego. Przed całą młodą generacją otwierały się podwoje szkół i bramy fabryk. Dlatego właśnie wówczas, w latach sześciolatki jedność naszego narodu po raz pierwszy w takiej skali manifestowała się w patriotyzmie pracy. Wszak huta stała się symbolem tej jedności zarówno dlatego, że była pierwszą wielką budowlą socjalizmu w Polsce, jak też dlatego, że była ona głównie dziełem młodzieży.

W ostatnich latach wielokrotnie wracaliśmy do doświadczeń Związku Młodzieży Polskiej i podkreślaliśmy znaczenie jego dorobku. Huta im. Lenina stanowi najpiękniejszy materialny pomnik wartości ideowych, patriotyzmu, ofiarności i woli działania, jakie po sobie pozostawiła ta organizacja, która swe imię przekazała całemu pokoleniu.

Z kolei mówca przypomniał wielką pomoc, jaką w dziele uprzemysłowienia Polski okazał nam Związek Radziecki. Nie była to sprawa łatwa dla kraju w równym stopniu jak Polska zniszczonego przez wojnę, który stał wówczas przed koniecznością odbudowy i rozwoju własnej gospodarki. A jednak mimo to Kraj Rad pospieszył nam z pomocą. Wyraziła się ona w zaprojektowa-

niu setek zakładów przemysłowych oraz w dostawach podstawowych urządzeń i maszyn.

Sami wiecie najlepiej — stwierdził mówca — ile zawdzięczamy sojusznikowi i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — i w czasach najcięższych dla polskiego narodu, gdy zawisła nad nim groźba biologicznej zagłady i w czasach odbudowy i w latach współczesnych. Z wdzięcznością pamiętamy o wyzwoleniu państwa Armii Radzieckiej, dzięki któremu ocalony został Kraków i jego bezcenne zabytki.

Sojusz i współpraca Polski i ZSRR, przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego, jedność ideowa PZPR i KPZR miały i mają fundamentalne znaczenie. Są to wielkie wartości dla obydwu narodów, będziemy ich zawsze strzec i w szeregach ich rozwijać.

Jest wielkim szczęściem — kontynuował I sekretarz KC PZPR — że od trzydziestu czterech lat żaden Polak nie zginął na wojnie. Po raz pierwszy od stu lat to, co uważano już było za nieuchronność polskiego losu, zaoszczędzone zostało naszemu pokoleniu. Jesteście, młodzi towarzysze i przyjaciele, pokoleniem pokoju, które ma szansę, jakiej nie miały poprzednie generacje Polaków. Możecie myśleć nie jak przeżyć, a jak żyć, jak pracować i umysłowo kształtować teraźniejszość i przyszłość swoją i ojczyzny.

Jest to zasługa socjalizmu. To dzięki jego siłom i jego ideałom naród polski nie tylko odzyskał wolność, ale także mógł w pełni korzystać z owoców zwycięstwa. Odmienił swój los. Rozwiązał pomyślnie podstawowe problemy swego bytu, powrócił nad Odrę, Nysę i Bałtyk, stworzył niepodważalne rękojmię bezpie-

czeństwa ojczyzny, zapewnił jej niepodległość i suwerenność.

Zwracam się do Was, młodzi Polacy! Pomnażajcie dorobek waszych ojców. Wasza młodzież, wasz start w dojrzałe życie to czas nowych zadań. To czas Huty „Katowice”, Lubelskiego Zagłębia Węglowego, zagospodarowania Wisły, czas realizacji wielkich narodowych programów rozwoju.

Socjalistyczna Polska, zajmując godne najlepszych swych tradycji miejsce wśród innych państw Europy i świata, uczestniczy aktywnie w budowie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Czy ni to w bliskim sojusznym współdziałaniu ze Związkiem Radzieckim, wspólnie z innymi państwami socjalistycznymi, jako niezłomne ogniwo ich wspólnoty.

Z głębokim uznaniem powitaliśmy podpisanie przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa i prezydenta Stanów Zjednoczonych, Jimmy'ego Cartera drugiego porozumienia o ograniczeniu ofensywnych broni strategicznych.

Radzi jesteśmy, że w wielkiej sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej tak doniosło zabrzmiął głos pierwszego Papieża — Polaka, Jana Pawła II w czasie jego podróży do rodzinnego kraju. Wymowę szczególną miały słowa wypowiedziane na największym w świecie emieniarzu ofiar hitlerowskiego ludobójstwa — w Oświęcimiu.

Dziś, gdy istnieją straszliwe bronie masowej zagłady, najwyższym politycznym i moralnym nakazem dla wszystkich ludzi i narodów, wszystkich sił jest zapobieżenie nowej wojnie światowej, zapewnienie trwałego pokoju. Jest to konieczność, jest to również realna możliwość.

Mówiąc, że dokonania trzydziestopięcioletnia Polski Ludowej są integralną częścią życia Polaków — Polaków, są bezcennym dziedzictwem, które trzeba pomnażać i wzbogacać, E. Gierek stwierdził, że mamy uzasadnione powody do wspólnej satysfakcji. Zbudowałaśmy wielką rzecz — Rzeczpospolitą wszystkich Polaków.

Socjalizm stał się najtrwalszym spoiwem jedności naszego narodu — jedności wszystkich ludzi pracy, niezależnie od położenia społecznego, zawodu, wykształcenia czy stosunku do religii, jedności wszystkich — komu prawdziwie leży na sercu dobro ojczyzny. Jedności tej musimy zawsze strzec i stale ją utrwalać. Stanowi ona o powodzeniu naszych wspólnych wysiłków, o sile państwa i jego autorytecie w świecie.

W naszym socjalistycznym społeczeństwie praca jest jedynym źródłem postępu, źródłem pomyślności człowieka, rodziny, narodu — kontynuował mówca. Niechaj więc każdy, na każdym stanowisku, przy każdym warsztacie, w mieście i na wsi zastanowi się jak najlepiej wykorzystać powierzone sobie maszyny, energię, surowce, materiały, swój czas pracy. Uczynimy wszystko, by praca wszędzie w Polsce była nowoczesna, wydajna, dobrze zorganizowana, by dawała jeszcze większy pożytek narodowi i ojczyźnie.

Kraków, który zawsze był wielkim ośrodkiem polskiej nauki i kultury, jest dziś również ważnym ośrodkiem polskiego przemysłu, powiedział E. Gierek. Zrobimy wspólnie wszystko, by jak najlepiej przy ofiarnym udziale całego społeczeństwa, wcielić w życie program odnowy zabytków naszego pięknego miasta, naszej dawnej stolicy.

Przypominając, że mieszkańcy Krakowa i Ziemi Krakowskiej zapisali w historii chlubne karty ofiarności i oddania ojczyźnie Edward Gierek przekazał im słowa wdzięczności i najlepsze życzenia od Komitetu Centralnego PZPR. (PAP)

Huta im. Lenina symbolem industrializacji socjalistycznej Polski

Dokończenie ze str. 1

Bezpośrednio z Wawelu, Edward Gierek udał się na pobliską ulicę Kanoniczą, której budynki poddawane są kompleksowemu zabiegom rewaloryzacyjnym. Przy ulicy tej znajdują swe siedziby związki twórcze. I sekretarz KC PZPR odwiedził krakowski oddział Związku Literatów Polskich, mieszczącym się w niedawno przekazanym i odnowionym renesansowym pałacyku.

I sekretarz KC PZPR odwiedził także wspaniałe odnowiony w Ryńku Głównym budynek — siedzibę krakowskiego oddziału Towarzystwa „Polonia”.

Sukiennice. Sala Hołdu Pruskiego — tradycyjne w Krakowie miejsce najważniejszych uroczystości. O godz. 12 przybył tu I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Rozpoczyna się spotkanie z przyjeżdżającymi hutnikami i budowniczymi kombinatu metalurgicznego im. Lenina i najmłodszymi dziećmi Krakowa — Nowej Huty.

Zgromadzonych oraz przybyłą na spotkanie radziecką delegację partyjno-rządową z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Iwanem

Archipowem powitał serdecznie prezydent miasta Krakowa — Edward Barszcz.

Następuje szczególnie uroczysty moment spotkania — deklaratoryjne odznaczenia państwowymi 223-osobowej grupy hutników i budowniczych kombinatu nowohuckiego i powstałej wokół niego Nowej Huty.

Aktu dekoracji dokonali: Edward Gierek i Kazimierz Barcikowski.

Gratulując odznaczonym I sekretarz KC PZPR podkreślił, że to oni właśnie otwierali drogę ku nowoczesności Polski, jej uprzemysłowienia. Życzył hutnikom i budowniczym kombinatu osiągnięcia pełnej satysfakcji z trudu przysparzającego krajowi i społeczeństwu tak znaczące wartości. I sekretarz KC PZPR wyraził też uczucia wdzięczności radzieckim specjalistom i społeczeństwu Kraju Rad przy którego pomocy powstała i rozwija się Huta im. Lenina — żywy symbol nierozdzielnych więzów braterskiej przyjaźni i współpracy między naszymi krajami.

Stutysięczna rzesza mieszkańców Krakowa wypełniła w godzinach popołudniowych plac

przy pomniku Włodzimierza Lenina w alei Róż w Nowej Hucie. To tradycyjne już miejsce manifestacji wielkopremysłowej klasy robotniczej Krakowa — odświętnie udekorowane.

Na trybunę honorową wchodzi serdecznie i gorąco pozdrawiani przez zgromadzonych: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, gospodarze Ziemi Krakowskiej i Nowej Huty.

Zrywają się brawa, witające radziecką delegację partyjno-rządową z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Iwanem Archipowem, a wśród niej — przedstawiciele radzieckich projektantów i hutników, którzy aktywnie uczestniczyli we wznoszeniu Nowej Huty i Kombinatu im. Lenina.

Uroczystą manifestację rozpoczyna hymn państwowy.

I sekretarz KC PZPR w towarzystwie delegacji hutników składa u stóp pomnika Włodzimierza Lenina, wianając kwiatów, oddając hołd pamięci wodza Rewolucji Październikowej.

Manifestację otwiera Kazimierz Barcikowski.

Następnie gorąco pozdrawia przyjeżdżającą radziecką delegację

stacji zabiera głos I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Po uroczystej manifestacji przy pomniku Włodzimierza Lenina I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził wraz z towarzyszącymi mu osobami i radziecką delegacją partyjno-rządową załogę Kombinatu Metalurgicznego im. Włodzimierza Lenina, obchodzącą 30 rocznicę powstania huty.

Edward Gierek zwiedził m.in. wydział walcownic blach karseryjnych.

W odświętnie udekorowanej hali wydziału odbył się wieczór z udziałem 7-tyśięcznej rzeszy hutników i budowniczych kombinatu.

Zabierając głos na zakończenie wieczoru Edward Gierek przekazał załozce Huty im. Lenina gorące życzenia, by tak jak dotychczas zawsze przodowała w trudzie dla dobra kraju i całego narodu.

*

Podczas wizyty w Krakowie I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się z kierownictwem politycznym i administracyjnym miasta. W trakcie spotkania z członkami Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzem KK PZPR — Kazimierzem Barcikowskim zapoznał Edwarda Gierka z aktualnymi problemami rozwoju miasta, a zwłaszcza z postępowaniem przy odnowie jego bezcennych zabytków. (PAP)

Dyrektor UNICEF odwiedził CZD

22 bm. Pomnik — Szpital Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie odwiedził: dyrektor generalny UNICEF — Henry R. Labouisse wraz z małżonką Ewą, córką naszej wielkiej rodaczki Marii Skłodowskiej-Curie oraz dyrektor europejskiego biura tej organizacji — Gordon Carter z małżonką.

W towarzystwie ministra J. Wierzbickiego oraz przewodniczącego Polskiego Komitetu UNICEF, prof. Bogusława Kożusznika, H. R. Labouisse — oprowadzany przez zastępcę dyrektora CZD do spraw opieki zdrowotnej doc. dr. hab. Adama Jelonka — zwiedził poszczególne oddziały Centrum.

Na zakończenie pobytu w CZD H. R. Labouisse wpisał do księgi pamiątkowej Pomnika-Szpitała CZD słowa najwyższego uznania

Droższe produkty naftowe we Francji

Od dzisiaj we Francji wchodzi w życie nowa podwyżka cen produktów naftowych. Benzyna droższa o 9 centymów na litrze, paliwa dla silników dieselskich — o 6 centymów, a olej opałowy — o 5,9 centyma. Jest to już trzecia w tym roku we Francji podwyżka cen paliw, których cena od 3 stycznia wzrosła przeciętnie o 20 procent.

PAP

Dymisja rządu G. Andreottiego

Premier Włoch, G. Andreotti, złożył w piątek na ręce prezydenta Pertiniego dymisję swojego rządu. Dymisja ta ma charakter formalny i następuje zawsze po wyborach parlamentarnych. We Włoszech odbyły się one w dniach 3 i 4 czerwca.

W praktyce rząd Andreottiego, składający się z chadeków, republikańców i socjaldemokratów, przestał pełnić swe funkcje polityczne 31 marca, gdy utracił większość w parlamencie.

Prezydent A. Pertiniego rozpoczął w piątkowym tygodniu konsultacje z politykami na temat sformowania nowego rządu. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami.

Temperatura minimalna od 15 do 17 stopni, maksymalna od 20 do 23 stopni.

W piątek o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 22 stopnie, w Kaliszu 15 stopni, w Koninie 19 stopni, w Lesznie 22 stopnie, w Pile 23 stopnie; ciśnienie 1005 hPa, czyli 753,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcę red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącz.

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

ukazu ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-18

POLSKIE 35-lecie

25 kwiecień 1947 — Sekretariat Komitetu Centralnego PPR postanowił powołać Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa”. Spółdzielnia ta przejęła wszystkie aktywa i pasywa następujących wydawnictw i przedsiębiorstw: „Głos Ludu” w Warszawie, Łódzkie wydawnictwo „Trybuna Pomorska” w Bydgoszczy, „Wola Ludu” w Poznaniu, RSW Katowice z wydawnictwem „Echo Krakowa” i „Trybuna Chłopska Droga”, „Trybuna Wolności” i „Nowe Drogi” w Lublinie, Robotniczą Agencję Prasową, przedsiębiorstwa kolportażowe „Książka” w Warszawie, Spółdzielnię Wydawniczą „Ekspress Kurier” w Łodzi, Spółdzielnię Wydawniczą APA w Warszawie oraz wszystkie terenowe drukarnie PPR i ZWM. Z ramienia Sekretariatu pracę zarządu spółdzielni kierował St. Jędrzychowski, jako przewodniczący rady nadzorczej.

27 kwiecień — 4 maj 1947 — W Poznaniu odbyły się pierwsze po wojnie, a XIX z kolei Międzynarodowe Targi Poznańskie, które stały się odłogiem doroczną (w latach 1951—1954 targi nie odbyły się), wciąż rozszerzającą się imprezą handlową o międzynarodowym zasięgu.

27—28 kwiecień 1947 — W Warszawie obradował Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Wprowadził on dalsze zmiany w Zarządzie Głównym, w wyniku których do Prezydium weszło dwóch członków byłego Komitetu Demokratyzacji „Wici”. Prezesem nowo wybranego Zarządu Głównego został Stefan Ignar.

30 kwiecień 1947 — Sekretarz generalny KC PPR Władysław Gomułka wygłosił na akademii w Warszawie z okazji Święta 1 Maja przemówienie, w którym wysunął hasło jednolitej organicznej ruchu robotniczego w Polsce i nakreślił drogi prowadzące do zjednoczenia obu partii robotniczych PPR i PPS.

30 kwiecień 1947 — Trybunał Narodowy w Łodzi wydał wyrok na kata getta łódzkiego Hansa Bielową, skazując go na karę śmierci.

30 kwiecień 1947 — Do Gdańska powrócił z Wielkiej Brytanii największy polski statek pasażerski m/s „Batory”. W kilka dni później — 5 maja — „Batory” wyruszył z Gdyni w pierwszy powojenny rejs do Nowego Jorku otwierając regularną komunikację na tej trasie.

7 maj 1947 — Komitet Centralny PPR skierował do Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS list w sprawie wspólnego zwalczania spekulacji. Tegoroczne dni obradowało Plenum CKW PPS. Plenum wypowiedziało się aby wszystkie zasady umowy o jednolitej działalności obu partii robotniczych obowiązywały wszystkie instancje i organizacje partyjne na każdym szczeblu organizacyjnym.

9—11 maj 1947 — W Warszawie obradował III Krajowy Zjazd Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” Organizacja prowadziła aktywną działalność w życiu studentów, z jej inicjatywy powołano kursy przygotowawcze na uczelnie. W wyniku działalności tych ostatnich 980 dzieci robotników i chłopów znalazło się na uczelniach.

10 maj 1947 — Prezydium KCZZ rozpatrywało problemy związane z sytuacją gospodarczą i położeniem materialnym ludności. KCZZ uznała, że w sytuacji stopniowej likwidacji pomocy UNRRA, ostrej zimy i powodzi oraz innych trudności, wymagana jest mobilizacja rezerw materialnych, finansowych i innych. Nastąpiła istotna podwyżka cen waloryzacyjnych a szczególnie ceny cukru i zapalek. Wpływało to na obniżenie poziomu płac pracowniczych. W tej sytuacji prezydium KCZZ postulowało natychmiastowe wprowadzenie w życie ustawy o specjalnych komisjach z szerokimi kompetencjami.

17 maj 1947 — Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o 46-godzinnym tygodniu pracy.

29 maj 1947 — Konferencje wojewódzkie PPR. Termin konferencji w Poznaniu ustalono na 7—8 czerwca. Na 15 konferencjach wojewódzkich zostało wybranych 5 925 delegatów. Głównie głos zabierali przedstawiciele kół i reprezentanci dotowego aktywności partyjnego. Dyskusja wskazywała na potrzebę intensywniejszej pracy nad podniesieniem poziomu kadr partyjnych. Głównym przedmiotem dyskusji była sprawa drożyzny, walki ze spekulacją, polityki oszczędnościowej i płac, odbudowy, oświaty ogólnej i wewnątrzpartyjnej, polityki na wsi.

2 czerwiec 1947 — Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie towarowym, ustawę o obywatelskich komisjach podatkowych i kontrolach społecznych. Ustawa przyznawała nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu w zakresie zwalczania elementów spekulacyjnych.

2 czerwiec 1947 — Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o ratyfikacji przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do porozumienia w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych, podpisanego w Londynie 8 sierpnia 1945 r.

13 czerwiec 1947 — Dla przeciwdziałania rosnącej spekulacji Rada Państwa uchwaliła rozporządzenie o powołaniu społecznych komisji kontroli cen, a PPR zaczęła tworzyć komitety do walki z lichwą i spekulacją. Do obowiązków tych komitetów należało stały nadzór nad sklepami ich regionu, zapoznanie ludności z ustalonymi cenami, delegowanie członków na kontrolerów sklepowych. Komisja Centralna Związków Zawodowych skierowała do walki z drożyzną 14 800 kontrolerów społecznych.

18 czerwiec 1947 — W Moskwie odbyła się uroczystość podpisania aktu przekazania przez rząd ZSRR Polsce bezcennych rękopisów i książek zrabowanych przez hitlerowców z Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Uratowane przez Armię Radziecką zbiory obejmowały 20 000 tomów książek, 1 000 rękopisów i rękopisów oraz bibliotekę ordynacji hr. Zamojskiego.

22 czerwiec 1947 — W Warszawie odbyła się narada centralnych i wojewódzkich wydziałów ekonomicznych i przemysłowych PPR i PPS w sprawie sformułowania jednolitej polityki gospodarczej. W wyniku tej narady poparto decyzję rządu w walce ze spekulacją, oświadczono się za realną poprawą bytu mas pracujących, zwłaszcza przez: walkę ze spekulacją, drożyzną i łapownictwem; reorganizację handlu państwowego i spółdzielczego; zorientowanie państwowego i spółdzielczego skupu zboża; szybkie ściąganie zaległych podatków; kontrole władz skarbowych nad obrotami w sektorze prywatnym i nad dochodami warstw średnich; walkę o wzrost wydajności pracy i oszczędności w produkcji przemysłowej.

22—24 czerwiec 1947 — W Warszawie obradował I Krajowy Zjazd OM TUR. Jego uchwały podkreślały potrzebę umocnienia współpracy z ZWM i powstałymi organizacjami młodzieżowymi. W wyniku wybranych władzach większość stanowili zwolennicy jednolitego frontu. Przewodniczącym Komitetu Centralnego został Lucjan Malyk.

30 czerwiec 1947 — Rada Naczelna PPS podjęła uchwałę w sprawie jednolitego frontu. Opowiedziała się za ścisłą współpracą z PPR. Celem tej współpracy było dążenie do budowy socjalizmu. Uchwala Rady Naczelnej zaaprobowała stanowisko głoszące potrzebę zwołania kongresu partyjnego. Przewodniczącym CKW PPS na miejsce E. Osóbki-Morawskiego wybrano Kazimierza Rusinka.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

SPRAWY POWSZEDE

Między odwagą a rozwagą

W swoim czasie przysięgała się mówić, że odwaga staniała, a rozum podrożał. Brzmiało to efektownie i — jak to w przypadku efektownych powiedzeń bywa — słuszne było jedynie w części. Albowiem rzecz w tym, by pomiędzy odwagą i rozumem istniała trwała więź.

Burzliwa historia naszego narodu (w tym — historia ruchów wolnościowych) dostarcza niezliczonych przykładów poczyni, abstrakcyjnych i przed sięgniętych przez jednostki, zasługujących na miano odwagi. Mianem wojny, związanej z nią okupacją hitlerowską, zmagania Polaków na frontach świata o wolność „naszą i waszą”, heroiczny okres dźwignięcia z gruzów ojczyzny, odbudowywania państwowości w zmienionym kształcie ustrojowym i przesuniętych granicach — te lata, jak rzadko które, przesycone są odwagą i dokonaniem. Śwego rodzaju reakcją na heroizm tamtych dni stała się prowadzona przed laty, stała dyskusja o tak zwanej bohaterstwie, kiedy to niektórzy myśliciele skorzyli się zwaną odwagą, czerpiąc z niej, za złe, komplikujące nasze narodowe dzieje.

Ale pozostawmy niezawinione obszar odwagi żołnierskiej, biłowej, odwagi czasu wojny i walki o narodowy byt do innej okazji; jest to na pewno wdzięczna płaszczyzna dla dociekań historyków, socjologów, psychologów. Trzydziestą cztery lata, dzielące nas od zamyknięcia strażów w Europie każą zastanowić się nad wymiarami i kształtem odwagi w życiu codziennym, toczym się rytmem raczej jednostajnym.

2.

Zdaje się być poza dyskusją fakt, iż przeżywamy okres stabilizacji, a na pewno okres długo trwającego w Europie pokoju. W tych warunkach rodzą się opinie o braku większego zapotrzebowania na odwagę, o zestarzeniu się tej cennej cnoty. Tym potocznym osądem zdają się przeczyć sondażowe badania grup młodzieży, która na ogół lokuje w swych wypo-

wiedziach odwagę obok takich cech, jak sprawiedliwość i uczciwość. Jednak wyciągnięcie z tych ustaleń zbyt daleko idących wniosków graniczyłoby z błędem, jako że równocześnie widoczna jest niechęć w części młodego pokolenia do tak zwanego „wychylania się”, podejmowania ryzyka, czy nawet wobec aktywnego stosunku do życia.

Być może przybieranie podobnych „barw ochronnych” podpowiada dziewczętom i chłopcom, wstępującym w samodzielną, otoczenie starszych, skąd, drogą obserwacji, czerpią różne wzorce; jest przecież nie takie rzadkie, że w młodości nie ma odwagi przy równocześnie ostrożnym, a nieraz ugodowym, ustępliwym, bojaźliwym stosunku do spraw niesionych przez nurt codzienności.

Właśnie w czasach ustabilizowanych, gdy dla większości z nas dni odmierza nie rytmem wypełniania powszednich, zawodowych i społecznych obowiązków, odwaga czy wiara bardzo wyraźnie spłata się z ludzkim moralą. I tak, jak nie ma celu, ba nie należy, bezustannie akcentować swego „ja”, trzeba czy nie trzeba wyrwać się z propozycji, wnioskami, sprzeciwami, wypowiedziami w imię fałszywie pojmowanej odwagi — tak jednocześnie powinno się pamiętać, że na przeciwnym biegunie odwagi ulokowały się bezwolność, uległość, rezygnacja z własnego zdania, apatia, równie w życiu zbiorowości społecznych niepożądaną jak warcholstwo i nieokiełznany indywidualizm, nakazujący dwóm Polakom mieć trzy różne zdania.

W dobie, gdy przypomina się znaczenie etyki zawodowej i pracowniczej moralności, gdy rzetelność wypełniania obowiązków i dyscyplina obywatelska w sposób widoczny współdecydują o tempie dalszego rozwoju kraju — przybiera zarazem na wadze, właśnie w imię tego celu, umiejętność mówienia „nie” w sytuacjach tego wymagających. Owo „nie” może być niejednokrotnie wykładnikiem współczesnej pojmowanej odwagi. Odwagi, która od wieków — obok mądrości, rozważliwości i sprawiedliwości — we wszystkich bodaj systemach filozoficznych wpisana jest w poczet najbardziej cenionych cnót.

2.

W Wielkiej Encyklopedii Powszechnej próżno by szukać hasła „odwaga”. Tego odkrycia dokonał profesor dr Zdzisław Cackowski, dyrektor Międzyuczelnianego Instytutu Filozofii i Socjologii w Lublinie, za którym informację podaje. Uczony ten, omawiając szereg aspektów, związanych z współczesną pojmowaną odwagą, wyraża pogląd, iż może ona dawać znać o sobie w działaniach w imię dobra własnego, może występować w przypadku obrony interesu innych osób, a także w służbie grupowych, społecznych wartości.

W naszym życiu społecznym — twierdzi profesor — które jest walką o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, odwaga obywateli jest nader potrzebna, jako gotowość i umiejętność ponoszenia osobistego ryzyka w dążeniu do urzeczywistnienia tego programu. Niezbędne jest odważne występowanie przeciw niesumiennej pracy, nieodpowiedzialności, nierzetelnemu wykonywaniu obowiązków, biurokracji, rutynie, partularyzmowi, łapówkarstwu, niewłaściwemu stosunkowi do własności społecznej. Zdaniem prof. Z. Cackowskiego odważnych ludzi należy wychowywać, a zarazem tworzyć i rozbudowywać mechanizmy życia społecznego i takie obyczaje, które pomniejszają osobiste ryzyko występowania z oryginalnymi inicjatywami.

Imy naukowiec, dr Włodzisław Tyburski z Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, zastanawiając się nad pojęciem odwagi,

nazwał ją kategorią moralną, która charakteryzuje postawę stałe pożądaną, zwłaszcza wówczas, gdy człowiek walczy o wartości indywidualne i społeczne, nadające sens jego egzystencji. Dr W. Tyburski uważa, iż podejmując działania odważne, musimy być świadomi, że w przypadku braku sukcesu ryzykujemy jakimś, błażskimi nam, wartościami; na przykład możemy utracić czy jaś życia albo przyjaźń i to nie tylko pojedynczej osoby, lecz ewentualnie określonej wspólnoty. Dlatego odwaga ma walor nie samej osobistej cnoty, ale również potrzeby społecznej.

Ten sam pracownik naukowy zwraca ponadto uwagę na sprawę nader istotną; mianowicie dowodzi, iż w atmosferze codzienności i pewnej stabilizacji — z coraz większą siłą działającą w naszym życiu mechanizmy przystosowawcze, a w wielu środowiskach dominują nastawienia pragmatyczne oraz postawy celowościowe.

4.

Ta garść refleksji, wsparta opiniami naukowców ma na celu przypomnienie Czytelnikom ważkiej zawsze w życiu narodu cnoty, która ani nie straciła na znaczeniu, ani nie wyszła z mody. Co prawda od lat kładzie się w naszym życiu społecznym, w pracy wychowawczej, wzmoczonej nacisk na odpowiedzialność, a więc na rozwagę i czyni się to ze wszech miar słusznym. Nie jest wszakże rozwagą zaprzeczeniem odwagi; obie te cnoty pozostają w nierozłącznym związku.

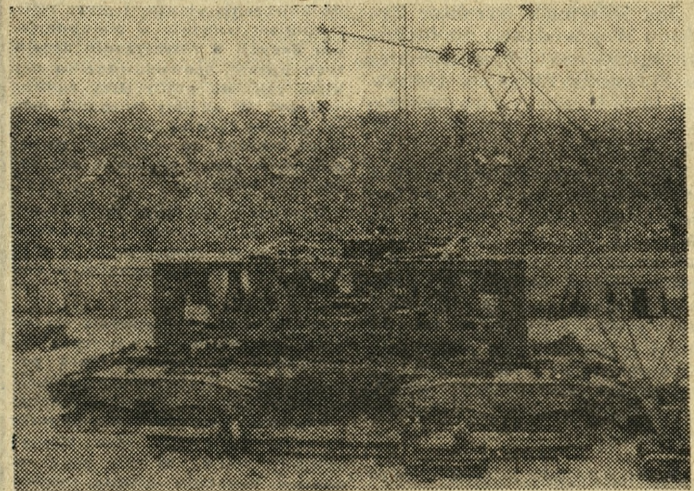
Baczmy więc, by nie przedobrzyć; cisza na poniekądych sesjach Konferencji Samorządu Robotniczego, czasem — watość dyskusji na zebraniach, nie muszą znaczyć, że nikt nie miałby nic do powiedzenia.

WIESŁAW PORZYCKI

* „Trybuna Ludu” z 12 V br.
** „Gazeta Pomorska” z 24 III br.

Brunatne paliwo

Z czym do węgla



Z początkiem przyszłego roku maszyna ta rozpocznie pracę w kopalni. Mieć będzie 32 metry wysokości i ważyć 1 750 ton. Pierwszy tego typu kolos rodzimej produkcji jest początkiem powstania nowego przemysłu, warunkującego realizację programu wykorzystania węgla brunatnego, a tym samym rozbudowy naszej energetyki.

Fot. — Archiwum

Węgiel brunatny jest i jeszcze długo pozostanie najtańszym spośród paliw — źródłem energii elektrycznej. Nasz kraj jest w nie zasobny: w tym roku wydobyliśmy 41 milionów ton. Za 6 lat — już ponad dwa razy tyle by pod koniec lat osiemdziesiątych przekroczyć 140 milionów ton rocznie. W przyszłym roku udział energii elektrycznej wyprodukowanej z węgla brunatnego stanowić będzie 20 procent ogólnej produkcji naszych siłowni. Zaś w roku 1990 — już 40 procent, a wytwarzać będziemy wtedy kilkakrotnie więcej prądu niż dziś.

Te liczby przekonują o roli węgla brunatnego w naszej energetyce, co jest równoznaczne z jego rangą w rozwoju całej gospodarki narodowej. Węgiel brunatny zaczyna się więc dla niej coraz bardziej liczyć; daje jedyną obecnie możliwość przezwyciężenia trwających trudności energetycznych.

Geolodzy udokumentowali w ostatnich latach wiele nadających się do eksploatacji złóż tego kopaliny. Trwa już budowa Bełchatowa pod Łodzią, rusza Lubstów pod Koninem. Następne kopalnie — i tym samym elektrownie — powstaną w pobliżu Legnicy, Zielonej Gó-

ry, Łodzi i na terenie Wielkopolski. Przewiduje się także znaczącą modernizację kopalni już istniejących, m. in. konińskich a także śmiałą koncepcję „przełożenia” Nysy Łużyckiej, by umożliwić eksploatację bogatych złóż, po których płynie.

ILE TO KOSZTUJE

Każdy kto widział choć raz kopalnię odkrywkową wie, że technologia wydobywania wiąże się z koniecznością przemieszczania oibryzmach mas ziemi, zalegającej nad węgiem, jak i brunatnego paliwa. Zasadą jest tzw. układ K-T-Z czyli koparka — taśmociąg — zwalówarka. Dodajmy, że element środkowy na stosowaną dziś powszechnie skalę wprowadzili po raz pierwszy polscy górnicy.

We wszystkich naszych kopalniach pracują maszyny importowane. Prócz Bełchatowa — przeważnie nie pierwszej młodości. A światowi producenci co dziesięć lat wprowadzają konstrukcje nowej generacji — podważające zdolność wydobycia. Gdyśmy przed kilkoma laty zawierali kontrakt z Kruppem na dostawę koparek dla Bełchatowa, były największe maszyny o zdolności wydobycia 100 000 ton na dobę. Dziś pracuje się już i konstruuje trzy razy większe! A jest to produkcja — wysoce specjalistyczna, którą znają zaledwie w kilku krajach.

Przeprowadzone przez specjalistów wyliczenia mówią, że dla zwiększenia wydobycia węgla brunatnego do końca przy-

szłej pięciolatki należy kupić 63 koparki (w tym 26 sztuk w nadchodzącej pięciolatce), 34 zwalówarek i ponad 500 kilometrów przenośników taśmowych oraz tysiące sztuk pomniejszego sprzętu. Zwałowarki kupić możemy u zachodniego sąsiada; koparki praktycznie tylko w RFN; transportery powstaną w Koninie. Ale jedna koparka kupowana u Kruppa to kilkanaście milionów dolarów. Dokładniej: 1 kg koparki kosztuje 8 dolarów, czyli trzykrotnie więcej niż 1 kg samochodu! Na dodatek za mawiać należy je z wyprzedzeniem 36-45 miesięcy.

Nie stać nas na wydawanie takich sum dewiz i nie stać też gospodarce na zaprzeczanie szansy, jaką daje węgiel brunatny.

JEDYNIIE PRODUKOWAĆ

Na rozległym placu, tuż nad oibryzmą wyrwa odkrywką „Turów I” trwa montaż największej maszyny, jaka powstała kiedykolwiek w naszym kraju. „KWK-1400”, bo tak ją ohrzczone, ważyć będzie 1750 ton, mieć 32 metry wysokości, 95 długości i wydajność 30 000 metrów sześciennych na dobę. Jest to więc kolos, choć kilkakrotnie mniejszy od wytwarzanych obecnie przez światowych potentatów.

Stanowi to zresztą ciągły przedmiot dyskusji zwolenników i przeciwników budowania tych maszyn w kraju. Pierwsi twierdzą, że taka jest konieczność: jest to nauka, która kosztuje, a przy tym taka maszyna stawia naszym przemysłowi wysokie wymagania. Między innymi hutnicy muszą li wykonać pierwszy w naszym kraju wał o długości 10

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH PLUTOWSKI

Z sesji MRN w Poznaniu

400 mieszkań więcej niż rok temu

Na piątkowej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu omówiono realizację budownictwa mieszkaniowego, a także rozwój rzemiosła oraz prywatnego handlu i usług w mieście. W sesji brali udział wojewoda poznański — Stanisław Cozas i prezydent miasta — Władysław Śleboda. Obraz prowadził przewodniczący MRN — Józef Świąt.

O rozwoju budownictwa mieszkaniowego w obecnej 5-lacie mówił dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — Alojzy Łuczak. Na koniec 1978 roku w województwie oczekiwano na spółdzielcze mieszkania 96 000 osób, w tym w Poznaniu — około 78 000. Na planowane w 5-lacie 27 000 mieszkań w budownictwie wielorodzinnym w latach 1976 — 1978 oddano do użytku 13 713, (50,8 procent z daną planu 5-letniego). W tym roku w Poznaniu kombinaty budowlane podległe PZB mają oddać do użytku 4 813 mieszkań. Do końca maja tego roku zbudowały ich ponad 1 400 (o 414 więcej w porównaniu z tym samym okresem minionego roku).

W 1980 roku, by wykonać zadania, trzeba oddać do użytku ponad 8 100 mieszkań. Pr

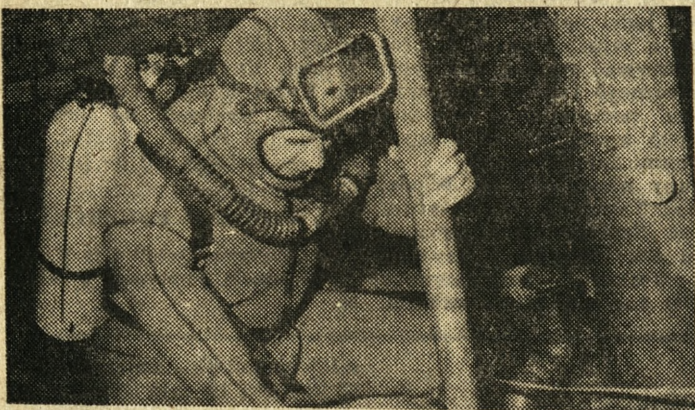
tycznie jest to niemożliwe, choć PZB podejmuje różne działania. Przede wszystkim dąży się do zgromadzenia na wszystkich budowanych osiedlach dostatecznej liczby wielkich płyt. Konieczna jest więc mobilizacja w wytwórniach elementów i fabryce domów w Suchym Lesie, by nadrobić załagłości w produkcji, które powstały zimą. PZB liczy także na kontynuowaną już przez spółdzielnie mieszkaniowe pomoc.

Od 1976 roku powstały także załagłości w budowie obiektów towarzyszących. Do końca ubiegłego roku zadania te objęte planem 5-letnim wykonano zostały zaledwie w 28 procentach. W tym roku plan zakłada oddanie do użytku obiektów o powierzchni 6 500 metrów kwadratowych. Z dotychczasowego postępu robót wynika, że będą one gotowe.

W minionych dwóch latach nastąpił znaczny rozwój rzemiosła w Poznaniu. W 1976 roku zakładów rzemieślniczych było 3 730, a w 1978 — 4 379. Natomiast wartość usług wykonywanych dla mieszkańców w 1976 roku wyniosła 638 mln zł, w zeszłym — 810 mln zł. (an)

Pierwszy „seans” podwodnej telewizji

Płetwonurkowie naprawili najstarszą studnię Poznania



Michał Konarzewski schodzi na dno 15-metrowej studni.
Fot. — R. Krolik

Wyjątkowo skomplikowane zadanie — zakończone w miniony piątek — wykonywali członkowie Poznańskiego Klubu Działalności Podwodnej. Po moc płetwonurków okazała się niezbędna przy naprawie dna najstarszej w mieście (z roku 1903) studni zbierczej wody pitnej. Jedyny w kraju zakład specjalistyczny — Przedsiębiorstwo Robót Ciepłowniczych w Gdańsku — nie mógł bowiem podjąć się tej pracy.

Poznańscy płetwonurkowie zeszli w głąb kilkunastometrowej studni by „polatać” jej metalowe, mocno skorodowane dno. Po usunięciu żelaznej warstwy piasku, uszczelniono nawierzchnię, stosując jedną z najtrudniejszych prac — spawanie podwodne. Gdyby tego nie uczyniono, mogłaby nastąpić awaria pomp wodnych.

5-osobowa ekipa płetwonurków — pod kierunkiem Michała Konarzewskiego — z dużą precyzją pracowała pod wodą. Wykorzystywano spo

ro nowoczesnego sprzętu, także własnej konstrukcji, by możliwie najstaranniej wywiązać się z powierzonego zadania. Było ono tym trudniejsze, że studnia ma tylko 3-metrową średnicę, więc wielce niezdolne było operowanie dużymi narzędziami i palnikami.

Do przedsięwzięcia tego zastosowano też pierwszy raz w kraju podwodną telewizję przez myślową skonstruowaną przez członków klubu — Stefana Orwata i Janusza Reteckiego. Jeden z płetwonurków kamerą przypatrywał się pracy kolegów i obraz z dna studni przekazywany był na ekran monitora ustawionego na powierzchni. Po to, by cały czas kontrolować pracę ekipy, a także, by przedstawiciele Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji mogli zapoznać się ze stanem studni i ewentualnie zdecydować o jej dalszej naprawie. (bop)

W „POLITYCE” — artykuł Mięczyńskiego pt. „Spotkanie”. Autor omawia niedawną wizytę Jana Pawła II w Polsce i stwierdza m. in., że pobyt Papieża w naszym kraju nie może być rozpatrywany tylko pod kątem na rodowy, tylko w ramach stosunków pomiędzy Kościołem i socjalistycznym państwem polskim, albo też osobistym. (...) Wizyta ta — pisze M. F. Rakowski — znacząca coś więcej. Należy ją umieścić w ramach spotkania katolicyzmu z realnie istniejącym socjalizmem.

W tymże tygodniku relacja z redakcyjnego forum „Ofiarności i zachłanność” — na temat różnic płac i dochodów w Polsce. Dyskusję przedstawił Daniel Passent.

W „KULTURZE” — „Wrzesień na nowo odczytany” to obszerna omówienie dzieła Mariana Porwita pt. „Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku”. Pisz — Jarema Maciszewski, podkreślając doniosłość 3-tomowej pracy i niezwykle wnikliwej, popar-



tej faktami analizy polskiego Września.

W „WALCE MŁODYCH” — Andrzej Zieliński pisze o korzyściach wynikających dla kraju i jego gospodarki z szerokiego dostępu do morza. W publikacji „Morze wymaga partnerstwa” stwierdza m. in., że aby stać się w pełni państwem morskim nie wystarczy sam dostęp do morza. Konieczne jest także powiązanie morza z lądem, równomierne traktowanie inicjatyw, działań i inwestycji służących przeciwieństwu harmonijnemu rozwojowi kraju.

W „LITERATURZE” — w cyklu „Humanizm prawa karnego” rez-

Nasz konkurs

Wspomnienia organizatorów poznańskiego środowiska naukowego

Na naukowej mapie kraju Poznań jest dzisiaj ważnym — jednym z największych i najbardziej znaczących ośrodków naukowych. Przed trzydziestu pięć laty, podobnie jak inne dziedziny życia, również nauka i szkolnictwo wyższe dokonywały bilansu okupacyjnych strat, nieśmiało wytyczając zadania na niepewną wstępną przyszłość. Na nowo organizowano uczelnie oraz instytuty naukowe. Relacje uczestników tamtych odległych już wydarzeń stałyby się cennym materiałem do historii nauk w Polsce Ludowej.

Biblioteka Kórnicka, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” organizują konkurs na

WSPOMNIENIA ORGANIZATORÓW POZNAŃSKIEGO ŚRODOWISKA NAUKOWEGO

Udział w nim może wziąć każdy, kto współdziałał w odbudowie polskiego życia naukowego na terenie Poznania i Wielkopolski w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej — ówczesni nauczyciele akademicki, studenci, pracownicy administracji i techniczni szkół wyższych oraz instytutów naukowych. Prace dotychczas nie publikowane — w dowolnej objętości, w maszynopisie lub czytelnym rękopisie w trzech egzemplarzach należy nadsyłać

pod adresem: Biblioteka Kórnicka, Stary Rynek 78/79 (Pałac Działyńskich) w Poznaniu, z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs”. Prace winny być opatrzone godłem, a należy do nich dołączyć kopertę, opatrzoną tym samym godłem, zawierającą imię, nazwisko oraz adres autora. Termin nadsyłania wspomnień upływa 30 września 1979 roku. O zachowaniu terminu decyduje data stempla pocztowego, jednakże prace, które nie nadejdą do adresata przed 15 października 1979 r. mogą nie być brane pod uwagę.

Za najlepsze prace przyznane zostaną nagrody, których fundatorami są Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Wartość nagród wynosi: I — 5 000 złotych, II — 3 000 złotych, III — 2 000 złotych. Przyznane zostaną również cztery wyróżnienia po 1 000 złotych. Sąd konkursowy może dokonać innego podziału nagród przy zachowaniu ogólnej przeznaczonej na nie kwoty.

Plan konkursu powiększy zbiory Biblioteki Kórnickiej. Zostanie on omówiony na łamach „Głosu Wielkopolskiego” i „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej”. Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo opublikowania fragmentów prac za oddzielnym honorarium autorskim. Najlepsze wspomnienia złożą się także na osobną publikację.

J. Carter o układzie SALT II

W wywiadzie udzielonym japońskiemu towarzystwu radiowemu, prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter stwierdził, że podpisany w Wiedniu układ SALT II nie tylko umożliwi budowanie pokojowej przyszłości narodom USA i ZSRR, ale jest także istotnym wkładem w umocnienie pokoju światowego oraz w ograniczenie zbrojeń. Nie ma wątpliwości, że obaj sygnatariusze układu są gotowi kontrolować zbrojenia, a w szczególności zbrojenia nuklearne — powiedział J. Carter.

Prezydent USA dodał, iż spodziewa się, iż pozostałe kraje pójdą drogą wytyczoną przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. (PAP).

Prezydent USA dodał, iż spodziewa się, iż pozostałe kraje pójdą drogą wytyczoną przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. (PAP).

Szczyt truskawkowych „żniw” ale plantacji wciąż za mało

Jest obecnie pełnia sezonu truskawkowego, który rozpoczął się w tym roku nieco wcześniej niż normalnie i przed agrestowymi. Ostatnie deszcze uratowały plantacje. Truskawki owocowały obficie, ale długotrwała susza była zagrożeniem urodzaju. Teraz osiągnięliśmy tzw. szczyt. Spodziewać się należy, iż w sprzedaży będziemy mieli truskawki jeszcze około 2 tygodni. Gdyby nie deszcz — skup już by się zakończył.

Jak informuje dyrektor Zakładu Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodnictwa — Pszczelańskiej w Poznaniu, Zbigniew Ostrowski, dotychczas rozprawiono w rejonie jego działania 150 ton truskawek.

Pierwsze dostawy pochodziły z okolicy Puław, gdzie zbierają one dojrzewając, obecnie dokonuje się skupu od własnych plantatorów i zakupu od drobnych ogrodników i działkowców. Spodziewać się należy, iż odbierze się od podpoznańskich producentów drugie 150 ton. Ilości te przeznaczone są głównie na zaopatrzenie rynku oraz do własnego przetworstwa WSP, Średzkiego „Horteksu” i Chłodni Składowej.

W województwie poznańskim natomiast, dysponującym największymi zagłębiami truskawkowymi w rejonach Rakoniewic i Kostrzyna skupiono do-

tychczas około 800 ton tych owoców. Przewiduje się, że do końca sezonu punkty skupu odbiorą jeszcze 1000 ton, z czego część przeznaczą się na eksport.

Popyt na te owoce jagodowe jest bardzo duży (zarówno po trzeby rynku, przetwórstwa i eksportu). Dlatego czyni się starania dla maksymalnego zwiększenia plantacji truskawkowych i zakładania nowych.

Zachęta są wprowadzone nowe ubezpieczenia plantacji przez PZU, natomiast wahania w podejmowaniu decyzji o rozszerzaniu areali tych upraw, spowodowane są brakiem rak do pracy przy zbiorze owoców. W okolicy Poznania można jeszcze łatwiej zwerbować młodzież szkolną do pomocy, gorzej natomiast jest z sezonową siłą roboczą w terenie.

Występują też trudności z transportem, wskutek czego nierównomiernie bywa zaopatrzenie w truskawki sklepów i straganów w Poznaniu.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnictwa — Pszczelańska spieszy plantatorom z jak najdalej idącą pomocą przy zakładaniu plantacji truskawkowych, oferując dotacje i bezpłatne organizowanie materiału nasadzeniowego oraz zabiegów ochrony roślin. W tym roku w okolicy Poznania (przede wszystkim rejon gmin Dopiewo, Stęszew, Tarnowo Podgórne) ma być założonych około 30 hektarów nowych plantacji. (zai)

Kilku rodzin autorka opisuje zarażeniem przeobrażenia występujące w w konińskim okręgu przemyślowym.

W „ARGUMENTACH” — prof. dr hab. Konrad Bajan rozważa możliwości likwidacji różnicowań występujących jeszcze między wsią a miastem. W artykule „Jak znieść przeciwności?” czytamy m. in., że wprowadzić wieś naszą modernizuje się, upowszechnia się w niej nowoczesne budownictwo lecz nie została do końca określona sylwetka wsi przyszłości. Trwa też proces umacniania gmin ale i w tym przypadku nie mamy jeszcze jasno sprecyzowanej koncepcji, czym ma być gmina jako centrum wiejsko-rolniczego życia.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Krystyna Chrupek w relacji pt. „Rozgrzanie” pisze o odbywającym się przed Sądem Wojewódzkim w Kieleckich procesie grupy osób, która dopuściła się nadużyć w zakresie handlu mąką.

LEKTOR

Porządek obrad

XXXIV sesji ONZ

Sekretariat ONZ ogłosił projekt porządku obrad zbliżającej się XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Obejmuje on 121 pozycji, wśród których na szczególną uwagę zasługują: sprawa ograniczenia wyścigu zbrojeń i utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego, likwidacja rasistowskich reżimów i pozostałości kolonializmu oraz rozwój międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Sesja rozpocznie się 18 września w siedzibie ONZ z udziałem delegacji 151 państw członkowskich tej Organizacji. (PAP)

Przedwyborcze

debaty w RFN

W stolicy RFN przystąpił w piątek do obrad członkowie tzw. komisji strategicznej CDU/CSU, aby przed zapowiedzianymi na rok 1980 wyborami do parlamentu omówić sporne kwestie programowe i personalne. Jest to 6 posiedzenie tej komisji od czasu powołania jej do życia 2 lata temu.

Również w piątek zebrały się kierownice gremia partii socjaldemokratycznej, aby m. in. omówić sprawy związane ze zbliżającymi się wyborami do Bundestagu. (PAP)

J. H. Dąbrowski patronem szkół rolniczych w Środzie

W najstarszym w województwie poznańskim Zespole Szkół Rolniczych w Środzie Wielkopolskiej rozpoczął się w piątek dwudniowy zjazd absolwentów, zorganizowany z okazji 60-lecia tej placówki oświatowej. W ciągu swego istnienia wykształciła ona 3 455 absolwentów, z tego 2 792 w okresie po wojennym.

W obecności około 600 przybyłych na zjazd absolwentów, przedstawicieli Kuratorium O-

światy i Wychowania oraz władz terenowych odbyło się na wstępie odsłonięcie tablicy dokumentującej nadanie Zespołowi Szkół Rolniczych imienia generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Następnie zebrani wysłuchali okolicznościowych referatów.

W programie dwudniowego zjazdu absolwentów było zwiedzanie szkoły i gospodarstw szkolnych, wystaw pomocy dydaktycznych i spotkanie towarzyskie. (emp)

Coraz mniej tajemnic w Kosmosie

W nowojorskiej siedzibie ONZ kontynuuje obrady sesja Komitetu do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej, w skład którego wchodzi 47 państw. Jednym z głównych tematów sesji są przygotowania do II konferencji Narodów Zjednoczonych na temat badań i pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Od czasu pierwszej takiej konferencji, która odbyła się w Wiedniu, minęło już 10 lat, w ciągu których dokonano ogromnego postępu w dziedzinie eksploracji Kosmosu. 21 bm., w debacie generalnej sesji przemawiał przedstawiciel Polski, przewodniczący Komitetu Badań Kosmicznych PAN, prof. Jan Rychlewski. (PAP).

Z czym do węgla

Dokończenie ze str. 3

metrów. A przeciwnicy mówią, że nim się nauczymy, to „świat” znów pójdzie szybciej naprzód. Tak więc jesteśmy świadkami porównań bólów nowego przemysłu. Bo taki powstanie — już powstaje. Paniątajmy, że górnictwo kamienne ma za sobą grube dziesiątki lat i do dyspozycji specjalistyczny przemysł. Brunatny — dopiero tego oczekuje. Stąd właściwego znaczenia nabiera decyzja resortu o budowie owej pierwszej maszyny w Zgorzeleckich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego.

NA PLACU MONTAŻU

Przez kilkadziesiąt lat tutaj si pracownicy i konstruktorzy dobrze poznali te maszyny. Praktycznie wszystkie koparki pracujące w pobliskiej kopalni przeszły w zakładach modernizację zwiększając swe parametry eksploatacyjne. Wiele tych rozwiązań racjonalizatorskich zakupił i stosuje wytwórca z NRD, co dowodzi umiejętności naszych konstruktorów.

Oni też stworzyli „KWK-1400”, maszynę przyszłości, obecnie w Zgorzelcu budowaną. I tu zaczęły się problemy. Na przykład podstawowy wieniec obrotowy KWK można przestawić tylko w jednym zakładzie w kraju. Osobnych kłopotów przysparza metoda powstawania tej maszyny. Dokumentacja „rośnie” wraz z maszyną toteż na placu spotyka się i konstruktorów i naukowców. Zdarza się, że powstają kłopoty surowcowe, zamówienia trzeba składać ze znacznym wyprzedzeniem, a koparka ma ruszyć z początkiem przyszłego roku.

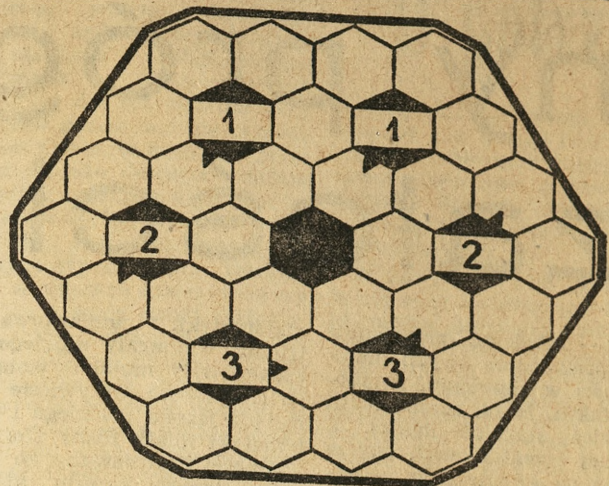
Będzie to równo po trzech latach od podjęcia decyzji o jej budowie. Pierwsza koparka i pewnie pierwszy rekord. W Czechosłowacji, która ma doświadczenie, cykl powstawania koparki wynosi 13 lat. Ale produkcja jednej koparki to co innego niż wielu. A tyle musimy zrobić co roku i muszą być o wiele większe. Stąd niezbędne jest rozbudowanie skromniutkiego zapieczka, jakim dysponuje górnictwo węgla brunatnego.

Drugim warunkiem jest przyjęcie z pomocą odkrywką przez przemysł maszynowy, maszyn ciężkich, chemicznych i elektrycznych. Wówczas bowiem za dewizy kupować będziemy tylko znikomą część tych maszyn — elementy a nas nie wytwarzane.

I to jest jedyne rozwiązanie. Gdyż wydobyć 140 milionów ton węgla — za 11 lat — jest koniecznością, o której dyskutować już nie sposób; trzeba to zrealizować.

WOJCIECH PŁUTOWSKI

KRZYŻÓWKA nr 23



Każda para wyrazów 6-literowych posiada jedno wspólne określenie. Początek wpisywania wyrazów oznaczony kreską, kierunek — prawoskrętny. W nawiasach podano pierwsze litery odgadywanych wyrazów.

1 — przy dotknięciu stula i opuszcza listki (M, C), 2 — nienaruszalna teza, bezkrytyczna twierdzenie (D, F), 3 — drewniane, podłużne naczynie (K, N).

Opr. Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

Hasło brzmi:

„Mądrością jest tak żyć, by zachować zdrowie”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Janina Walaszczyk, Poznań; Krystyna Nowak, Pila; Jan Bederki, Poznań; Eugenia Szmaj Ostrzeszów; Czesława Ratajewska, Dymaczewo. Nagrody wysłał Księgarnia Wyszykowska.

Macierzyństwo



Fot. — CAF

Dzisiaj drukujemy kolejny felieton spośród wyróżnionych w naszym konkursie pt. „Z życia wzięte”.

Zbiegowisko zauważyłem już z daleka. Szedłem wszak w kierunku zwartej, gęstniejącej z każdą chwilą gromady przechodniów bez większego zainteresowania. W końcu — na jednej z bardziej ruchliwych ulic miasta nie było w tym zjawisku nic szczególnego. Dopiero kiedy w nerwowym pędzie minęło mnie kilka osób, a podążająca na końcu tego stada babina wrzasnęła mi niespodziewanie nad uchem: pożar!!! — przyspieszyłem kroku, by dopełnić obywatelskiego obowiązku i włączyć się do akcji ratowniczej.

Dobitwszy wreszcie do tłumu, usiłowałem wspiąć się na palce, aby dojrzeć cokolwiek. W tylnych rzędach zbiegowiska, liczącego lekko trzy setki ludzi, było to jednak niemożliwe.

— Co się pali?! — zawołałem do przepychającego się przede mną staruszka, który też chciał coś zobaczyć.

— Dziękuję, nie palę — odparł przytomnie, dodając — i nie krzycz pan tak, bo słyszę przecie, a on, jak się wystraszy, to spadnie.

— Kto? Skąd? — zapytałem zdezorientowany.

— Samobójca. Tam, na dachu, między kominami — wyjaśniła uprzejmie zażywna jej młodość, tracąc mnie jednocześnie nie obfitym biustem na tyle zdecydowanie, że przesunęli-

my się dość gładko o kilka miejsc do przodu.

Zadartem głowę. Nic. Jedyne na błękitnym niebie znaczące kredowy ślad punkcik od rzutowca.

— Panie, czego pan tam szuka u góry? — sprowadził mnie na ziemię mężczyzna w kolejarzskim mundurze, przyklejony do mego prawego boku pod naporem nieustannie rosnącego tłumu. — Niedźwiedź jest przecież w bramie...

— Ratunku!!! — histerycznie rozdarta się niewiasta z siatką pełną zakupów, którą do tej pory bezlitośnie i bezmyślnie obijała mi lewe podudzie. — Puście mnie stąd!!!

— Czego się pani szarpie? — kontynuował spokojnie kolejarz, wyjaśniając rzeczowo: — Misia zdążyli w bramie zamknąć, to jasne, bo jakby był przed bramą, to nie byłoby tu nas — dla zobrazowania tych słów spróbował zatoczyć krąg ręką, ale kiedy wzniósł ją ku górze, nie starczyło już miejsca, by rękę opuścić. I tak pozostał.

— O! Jest ochotnik! — zawołał wówczas ktoś od przodu. Dawać go tu!

Nieszczęsnego kolejarza przeciągnęto z niematem wysiłkiem o kilka rzędów bliżej epicentrum, a ja, korzystając z okazji, przedarłem się za nim.

Sprawa wyglądała tak: bandyci zabarykadowali się u „Jubiler”, podobno kierownik jest ranny, reszta należy do pana — krótko i zwięźle naświetlił sytuację energiczny blondyn w okularach.

ZBIEGOWISKO

— Jacy bandyci? Jaki „Jubiler”? Panie, ja się spieszę do roboty, już jestem spóźniony — rozpaczliwie bronił się kolejarz.

— To po coś pan tu wlażył — posypały się z różnych stron zbiegowiska wymówki. — I jeszcze na ochotnika się zgłasza! Kojak, cholera!

— Kojak! Kojak! — podchwycił nabożnie tłum.

— Gdzie? Gdzie? — rozległy się gorączkowe pytania.

— Tam, w drogerii — rzucił ktoś.

— Ty, słyszysz, jest „Kojak” — młoda dama stojąca przede mną szarpała radośnie za ramię swego dość niemrawego towarzysza.

— Na wszelki wypadek kup dzisiaj paczek dla ciotki Miry, a ja wezmę piętnaście dla nas.

Jakaś niewiasta, przyparta starannie do rosnącego goryla o wyglądzie zawodowego gwałciciela, dopytywała się nerwowo, czy przysmyknie.

— Kochany, ziołutki, co tu daje, co daje?

— Po mordzie — uprzejmie warknął wampir.

To po co pan tu stoi? — spytał ktoś z boku.

— Bo inni stoją, więc ja też — uciął dyskusję materiał na skazańca.

Maryla! — wołał tymczasem w przestrzeń ponad głowami spocony grubasek. — Jak się dostaniesz do środka, to jedź! Ja poczekam na następny autobus.

Panie, co pan bredzi — zdenerwował się ktoś lepiej

zorientowany — tu nie przystanek.

— A co?

— Striptiz, podobnie, mają w oknie wystawowym usku teściu...

— Gdzie? Gdzie? — znów poszło po tłumie.

Instynktownie czułem, że jestem bliski celu. Czułem też — ale już całkiem nieinstynktownie — że mam rozdarty riaszcz na plecach. Nie było jednak innego wyjścia, jak przodem do przodu. Tyły zostały definitywnie zablokowane. Możliwość wyindywiduowania się z rozrentujazmowanego tłumu zdecydowanie odpadła. Pozwoliłem zatem nieść się sztormowej fali.

Wreszcie — dotarłem do źródła zbiegowiska. Ujrzałem na wpół otwarty kanał i wraz niespokojnego oczekiwania na twarzach bezpośrednio otaczających ową niezwykłość ludzi. Po dobrej chwili w otwór wkroczyła sie... ludzka ręka. A w ślad za nią — głowa, tułów i reszta. Z kanału wyszedł cały, żywy i zdrowy mężczyzna w niebieskim kombinezonie. Starannie wytarł ręce, wyciągnął z kieszeni bluzy „Sporty” i zapalki, i nie zwracając uwagi na liczną widownię, huknął w głąb ziemi:

— No, Franek, już piętnaście po drugiej. Fajrant. Kończ robotę i wytaż, a ja skoczę po piwo...

Tłum rozchodził się powoli, niechętny i zawiedziony.

ZBYSZEK KRUSZONA

MALPA — PIELĘGNIARKA

3-letnia malpka z gatunku kapu cynowatych „Crystal”, stała się prawdziwą pielęgniarzką dotkniętego ciężkim kalectwem 20-letniego Williama Powella z Bostonu (USA), który stracił obydwie ręce w wypadku motocyklowym.

Malpka karmi kalekę przy pomocy specjalnego urządzenia, otwiera i zamyka drzwi, zapala i wygasza światło, radio i telewizor oraz spełnia wiele innych drobnych usług.

Przykład „Crystal” sprawił, że rozpoczęto już specjalne szkolenie innych małp, a lekarze sądzą, że mogą one spełniać podobną rolę, jak specjalnie tresowane psy, opiekujące się niewidomymi.

SCIGANY I... WYROZUMIAŁA

Słynny amerykański aktor filmowy David Janssen, który jest znany u nas pod nazwiskiem Richard Kimble z serialu telewizyjnego „Scigany”, zaczął znów kręcić nowe serie dla telewizji USA.

między WIERSZAMI

120 odcinków serialu „Scigany” zyskały mu przydomek „maratończyka ucieczek”. To uciekanie widać weszło mu już w krew, bo m. in... uciekał również od swej żony do kompozytorki i pianistki Caroli Connors, dla której pisał teksty piosenek.

Janssen znów powrócił do żony i po 5 miesiącach przerwy nadal kręci filmy. Od czasu do czasu David Janssen znika jednak na parę dni, lecz zawsze wraca do swego domu. Jego żona zdolała się do tego przyzwyczaić — „muszę mu dawać wiele swobody, gdyż tylko wtedy czuje się szczęśliwy i sta je się naprawdę doskonałym aktorem”.

No cóż. Wyrozumiałość godna zazdrości...

„KRÓL DIETY”

Dla gwiazd filmowych w Hollywood nie mniej ważnym niż słyn-

ni reżyserzy filmowi jest Gayelord Hauser, wybitny specjalista od... zalecania indywidualnych diet, a także zabiegów kosmetycznych. Do jego „klienteli” zaliczają się między innymi — Greta Garbo, Marlena Dietrich, Kim Novak, Anita Ekberg, Marilyn Monroe, Ursula Andrews i wiele, wiele innych sław.

Przypomniano o tym z okazji 84 rocznicy urodzin Hausera. Jak znakomite są jego przepisy świadczą o tym on sam — mimo poważnego wieku utrzymuje się stale w znakomitej formie. Pacjentki — gdy tylko słuchały jego rad, cieszyły się zawsze dobrym zdrowiem, wyróżniały się piękną, młodą wykładem i nic dziwnego, że Hauser zyskał sobie przydomek „króla diety”. Warto dodać, że ten entuzjasta jarzyn, owoców i ziół napisał już 20 książek,

które rozeszły się w 70 milionach egzemplarzy.

NA PODSTAWIE WŁOSA...

Grupa uczonych już od wielu lat przeprowadza skrupulatne badania włosów ludzkich. Jak wykazał ostatnio kongres w Atłancie (USA), rozszczepiane włosy ludzkie umożliwiają przeprowadzanie bardzo szybkich analiz lekarskich. Analiza włosa pozwala na wykrycie różnych schorzeń fizycznych i psychicznych oraz daje szybsze efekty niż badanie krwi lub moczu.

Z ciekawostek można wymienić wyniki badań dr. Arona Gordusa z uniwersytetu Michigan, który badając włosy dzieci między innymi stwierdził, że włosy bardzo dobrych uczniów zawierają zawsze więcej miedzi i cynku, ale za to mniej jodu czy ołowiu niż włosy złych uczniów.

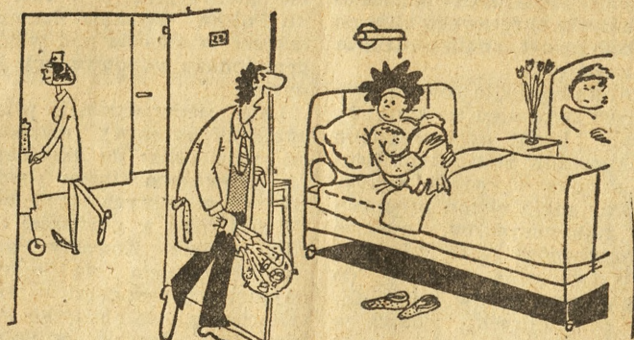
Naukowcy brytyjscy udoskonali na podstawie badań włosów stawianie diagnoz przy chorobach psychicznych. Wiele obiecują sobie po tych badaniach również kryminolodzy.

23 czerwca

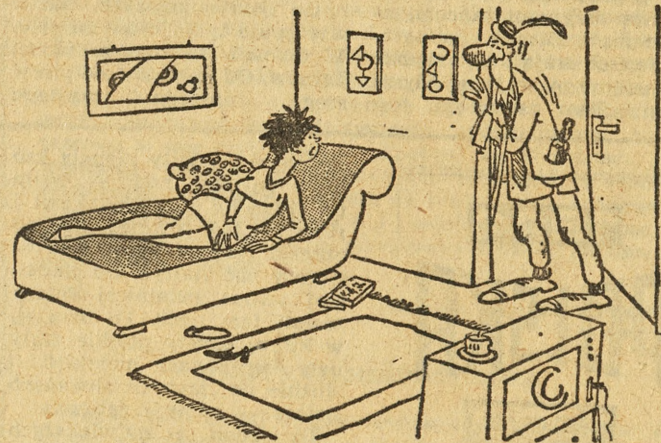
Dzień Ojca

— Jesteś wreszcie, ty mój wykwintny, nigdzie nie zastąpiony bohaterze...

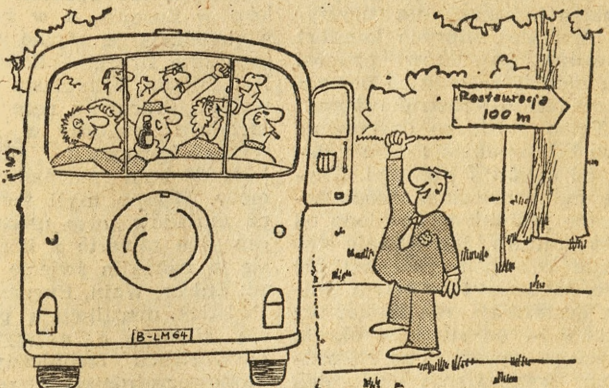
— Czyżby tato był już w domu?



— Właśnie dzisiaj! Zawsze mi musisz zepsuć mój dzień!



— Już ja wiem, że w taki dzień on woli być przy tobie...



— Dalej, panowie, uczynmy coś dla naszego zdrowia i przejdźmy tych kilka kroków pieszo!

20 lat tańczy i śpiewa „Wielkopolska“

Oczu i serc rozjaśnianie



„Wielkopolska“ nie może wystąpić. Zespół nie przyjechał, nie ma o czym mówić, plan występów jest ściśle ustalony”. Pan mówiący te słowa potrząsa nerwowo lwią grzywą. On prowadzi program artystyczny, za wszystko jest odpowiedzialny i dyskusji żadnej — nie będzie.

Była godzina 16.30, pół godziny po zapowiadającym terminie występ. Dziewczęta „Wielkopolski” siedziały tuż obok w autokarze, chłopcy wraz z dekoracjami za chwilę mieli wrzescie wyruszyć do Gniezna sprzed poznańskiego Pałacu Kultury. Zabrakło nie rowcy, który po prostu nie przyszedł do pracy. Inny, kolejny, który już ubierał wyściowy garnitur, by iść do kołegi na imieniny — zgodził się jednak jechać do Gniezna.

Ale o tym wszystkim dowiedzano się potem. A teraz... Kierownik chóru Zdzisław Pawlaczek do „dziewcząt w autokarze: „Występ będzie do piero około dwudziestej”. Smutek, okrzyki: „Babcia zamęczy się dziećmi!”, „Co z moim psem?”, „Jutro rano do pracy... Która to już niedziela, gdy o dwunastej wychodzę z domu.”

A potem przyjechali chłopcy, przyjechał samochód ze strojami. Ciężkie skrzynie zdejmowano pospiesznie, tworząc z nich przepierzenie do przebierania się, zaś panu z lwią grzywą dobitnie wytłumaczono, że nie jest prywatnym właścicielem estrady. I że jeśli siedemdziesiąt osób społecznie poświęca swoją wolną niedzielę, nie on będzie decydował, czy mają wystąpić, czy też nie.

„Chodzony”, tańce rzeszowskie, kaszubskie, leszczyńskie. „Płynię Wisła, płynię”. Tańce szamotulskie, oberek.

Przed wejściem na estradę coś tam sobie jeszcze w strojach poprawiają, szykują się... Schodzą rozgrzani tańcem, uśmiechnięci. Biegna za parawan, przebierają się szybko do następnego wyjścia. Słyszeli uwagi: „Tam na środku jest

Zespół Pieśni i Tańca Pałacu Kultury w Poznaniu „Wielkopolska”.

Fot. — K. Przychodzki

jakaś dziura pomiędzy tymi deskami... A jak w ten fortepian, co z boku stoi, bokiem uderzyłam, to myślałam, że...”

Roman Matysiak, kierownik mistrz-przyjaciół jest teraz wszędzie. Nosi części strojów, podaje jakieś kapelusze. Bieg nie ku estradzie, patrzy jak tańczą. Znowu wraca ku przebiegającym się, robi jakieś uwagi. A przed estradą na czele swej kapeli — Jerzy Dabert. I kierująca całością spraw organizacyjnych — Irene Bloch.

„Estrada szumi, tętni życiem. Już mrok zapada, w świetle reflektorów migocze czerwień, zielen, biel strojów, chust, przepasek. Pięknie, dorodnie wyglądają na scenie te śmiałe dziewczęta, ci młodzi mężczyźni. Pełne fantazji i młodości ich tańce, ich śpiew. Tłum, gęsty tłum wokół estrady. Mimo późnej pory. Po każdym tańcu, po każdej pieśni — oklaski, długo nie milknące oklaski.

Potem, gdy po przebraniu się, po załadowaniu strojów, w nocy już właściwie, „Wielkopolska” mknęła autokarami z powrotem ku Poznaniu, słysząc: „Dzieciaki już śpią, już troje na szóstą rano idę do pracy, znowu nie będę rozmawiać z nimi!”

Proba „Wielkopolski” w Pałacu Kultury. Bez tych paradnych strojów, w ćwiczebnych trykotach.

„Takich występów, jak tamten, który pan widział w Gnieźnie, mamy dużo. A te kłopoty z transportem — no cóż, zdarzają się. Ale my jesteśmy już zahartowani. Ludzie nas lubią, cieszą się zawsze na nasz przyjazd. Rocznie odbywa się około czterdziestu pełnych koncertów. I także tych mniejszych, gdzie występuje tylko część zespołu. W domach kultury, z okazji Targów. Od początku, od pierwszego naszego występu

1 maja 1959 roku „Wielkopolska” dała ponad tysiąc koncertów dla około półtora miliona widzów. Wiele razy występowałyśmy w telewizji, radiu, w filmach, nagraliśmy dwie duże płyty. Koncertowałyśmy w piętnastu krajach Europy, w niektórych kilkakrotnie. Zdobywałyśmy nagrody na festiwalach międzynarodowych, reprezentowałyśmy tam Polskę. My jesteśmy właściwie taką jedną rodziną. Wszyscy są amatorami — młodzi, pracujący, studenci, ucząca się. Członkowie „Wielkopolski” prowadzą już także własne zespoły, mieliśmy ich specjalny przegląd w Pałacu. Są małżeństwa pomiędzy nami.

Opowieść przewodniczącego rady samorządu „Wielkopolski” Henryka Kujawy płynęłaby jeszcze dalej, ale jakaś dziewczyna z warkoczami porwała go za rękę, wołając: „Ty się nie zagaduj, tańcz tu teraz”. ...I zgłębienie do ziemi i szybki bieg. I jeden taniec, i drugi. I trzeci, i dalsze, i śpiew. Henryk Maniecki, prowadzący próbę jest nieustępliwy. Męczące to, trzy i pół godziny bezustannego tańca i śpiewu. Ale ćwiczenia wykonywane są lekko, z uśmiechem. Sprawiają radość?

Dwa razy tylko w czasie tej próby jej tok się zakłóca. Raz w tej narożnej sali przy wieży poznańskiego Pałacu Kultury, gdzie próba się odbywa, wszyscy gromadzą się nagle przy oknach. „Kapela jedzie!” Jerzy Dabert na czele gromadki swych muzyków. Obok — grupa dziewcząt w pięknych strojach. „Znowu wystąpią na Targach...”

Drugi raz przedłuża się przerwa pomiędzy jednym tańcem a drugim, gdy do sali prób wchodzi jakaś dziewczyna. Opadają ją inne jak ptaki, obcałują. Roman Matysiak też. Słyszeli: „Ona wróciła z urlopu macierzyńskiego”. A potem, w którymś z tańców widzi ją, w „cywilnej” spodniczce i koszulce, jak zgrabna, piękna biega na czele grupy. Choreograf patrzy na nią zdziwiony, ona robi prośbę: „Mam znak przyzwolenia, cała się jakby rozjaśnia.”

„I znowu taniec jeden, drugi. Scenki „Zabawa na Szlagu”, „Strach na wróble”. Przygotowywany jest program, który zostanie pokazany z okazji 20-lecia „Wielkopolski”. Tęskna pieśń: „Świeci miesiąc wysoko, ona stała, okienkiem patrzyła, czym ujechał daleko!”

„Chciałem jeszcze pytać, czy tym poznańskim dziewczętom, chłopcom taki dodatkowy wysiłek, trud prób, występ daje radość... Ale teraz tylko patrzę, słucham.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Po maturach

Trudny próg dojrzałości

W opinii starszego pokolenia współczesne matury straciły na dawnym znaczeniu, obniżono ich rangę. Wszystko dlatego, że zmieniono tryb ich zdawania. Ale też egzamin dojrzałości, jak więdnie, przynajmniej od półroczu wprawiał w stan nerwowości ostatnią klasę liceum ogólnokształcącego; pisano próbne prace maturalne, przygotowywano zmyślne „ściagi”, zaś do egzaminu dojrzałości przystępowała młodzież z palpitacją serca i środkami uspokajającymi. Atmosfera w liceum była napięta, a zwyczaj kazał celebrować to wydarzenie.

Ale celebracje nie w modzie, a że zmieniły się zasady nauczania we współczesnej polskiej szkole, zmieniono więc i zasady egzaminu maturalnego, wychodząc z założenia, iż ważniejsza od werbalnego przyswojenia niektórych wiadomości jest umiejętność dotarcia do źródeł informacji. Pozwolono w czasie matur korzystać młodzieży z encyklopedii, słowników, tablic. Dano również szansę poprawienia stopnia niedostatecznego z prac pisemnych — z języka polskiego i matematyki. Nowością było też stworzenie możliwości zastąpienia egzaminu ustnego z wybranego przedmiotu obroną wcześniej napisanej pracy.

Istotną zmianą jest także wprowadzenie dwóch wariantów ukończenia liceum ogólnokształcącego — w formie zdania egzaminu maturalnego, uprawniającego do ubiegania się o indeks, oraz poprzestania na świadectwie ukończenia szkoły, które daje możliwość kontynuowania nauki w dwuletnich policealnych studiach zawodowych.

Atmosfera matur dzięki temu może stała się mniej nerwowa, ale egzamin — na pewno nie łatwiejszy. Rychło okazało się, że wprowadzone udogodnienia wcale nie zwalniają od obowiązku solidnej pracy. Dla niektórych łatwiej okazała się dawna metoda werbalnej nauki niż umiejętność posługiwania się materiałami źródłowymi. „Ściagi” przestały być w cenie, bo jeżeli materiały źródłowe i wzory są dostępne, to czy warto tracić czas na przygotowywanie tego samego? Specyficzna atmosfera matur jednak pozostała. Trudno mówić o strachu — młodzież przystępuje do sprawdzianu swych umiejętności w skupieniu, świadoma faktu, że od zdania matury zależy stan po indeks. Z drugiej ewentualności, poprzez stania na świadectwie ukończenia liceum, korzysta znikoma liczba uczniów.

W województwie poznańskim w bieżącym roku na 3263 uczniów klas czwartych, do egzaminu maturalnego przystąpiło 3355 osób, co stanowi 99,7 procent ogółu uczniów. Klasy maturalne techników młodzieżowych i szkół równorzędnych, ukończyło w tym roku 2050 uczniów (licea zawodowe — 880 uczniów), do matury przystąpiło 1800 osób (w liceach zawodowych — 860 uczniów). W poszczególnych liceach kształtujących się to różnie. Na przykład w II Liceum Ogólnokształcącym im. Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu, szkole, która w opinii społecznej należy do najlepszych liceów humanistycznych w mieście, prawie 20 absolwentów, mimo uzyskania świadectwa maturalnego, zdecydowało się na naukę w pomaturalnym studium zawodowym. W porównaniu z ubiegłymi latami jest to liczba o wiele wyższa. Decyzyja ta świadczy o samokrytycyzmie i realnym ocenianiu własnych predyspozycji i szans wobec ograniczonej liczby miejsc na studiach. W Liceum nr IX im. Karola Libelta blisko połowa maturzystów rezygnuje ze studiów, ale tylko jedna osoba zrezygnowała z egzaminu maturalnego.

Zdaniem dyrektorów liceów młodzież decyduje się na egzamin maturalny w znacznej mierze z chęci sprawdzenia siebie, a nie tylko z assekuracji, że kiedyś „papierek” może się przydać. Zdającym zależy na uzyskaniu wysokich ocen, trójki ich nie satysfakcjonują. Przyszli studenci, najbardziej przygotowują się z przedmiotów, które będą zdawali ubiegając się o przyjęcie na studia.

Poziom tegorocznych matur, w opinii nauczycieli, był wyższy niż w poprzednich latach. Trudniejsze były tematy egzaminów ustnych, ale i młodzież lepiej przygotowana. Ze stawu tematów egzaminu pisemnego wymagały problemowego potraktowania, selekcji materiału. Piszący prace z języka polskiego nie tyle mieli trudności z przekazaniem treści, co z ortografią. Zadania z

matematyki, umiarkowanie trudne, wymagały długiego liczenia. Były niejako testami na cierpliwość. Oczywiście tematy z języka polskiego i matematyki miały różny stopień trudności dostosowany do specjalistycznego profilu klasy. Na przykład klasa o profilu humanistycznym miała z polskiego tematy, wymagające szerszej znajomości literatury niż w profilu matematyczno-fizycznym.

Liczba prac maturalnych pisanych zamiast zdawania egzaminu ustnego, utrzymuje się na tym samym poziomie. W liceach ogólnokształcących województwa poznańskiego stanowi ona 15 procent. Są to w większości prace dobre, tematy — w większości nieabstrakcyjne, związane z problemami współczesności, często użyteczne. Wysoko oceniono prace w IV Liceum Ogólnokształcącym, im. Komisji Edukacji Narodowej oraz w Liceum nr IX. W tym ostatnim dotyczyły one np. życia pszczoły, historii polskiego lotnictwa w Anglii, alkoholizmu, stylu mebli.

Napisanie pracy wymaga dużego wysiłku, zaś oprócz osobistej satysfakcji i zaliczenia egzaminu nie daje piszącemu żadnych profitów. Najwyżej może on liczyć, że przed stawiciele uczelni przysłuchującej się egzaminowi, zapamięta autora. Dotychczas nie wprowadzono w życie propozycji, mówiących o uwzględnianiu cwych prac przy ubieganiu się o indeks.

Procent osób, które nie zdały egzaminu maturalnego, jest znikomy, mimo ostrych kryteriów selekcji. Odpadli uczniowie, słabi, którzy przez cały czas mieli w liceum kłopoty z nauką. Zdarzali się wśród nich także uczniowie, mający bardzo dobre świadectwa ze szkół podstawowych.

Na szczegółowe wyniki tegorocznych matur trzeba będzie jeszcze poczekać. Ale już teraz można stwierdzić, że była ona dobrym sprawdzianem dla uczniów i nauczycieli. Trudniejszy niż w latach ubiegłych. Wszystkim zdającym matura znowu dostarczyła emocji. Będą ją więc pamiętać. W końcu — przekraczali pierwszy próg dojrzałości. Trudno wyobrazić sobie szkołę średnią bez matury.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



W cyklu publikacji „Polska 1944 — 1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Stanisława Kubiaka, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyszkę, docentów Marciego Kosmana i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurowskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

Polska zawsze szeroko oddychała morzem. Było tak przed wiekami, kie-

dy rzeczne szlaki płynęły królową polskich rzek — Wisłą do Gdańska ku Bałtykowi i stało się tak również, gdy po okresie niewoli znów powróciliśmy nad Bałtyk. Po pierwszej wojnie światowej Polacy zastali tam ugor. Po drugiej, w której okryły polskie zasłony w bitwach morskich i służbie na licznych akwenach świata — ruiny i zgłiszcz.

To jeden z największych fenomenów naszych najnowszych dziejów, iż na odzyskanym, kilkusetkilometrowym wybrzeżu potrafiłiśmy stworzyć potężne ośrodki przemysłowo-usługowe, wielkie zagłębie gospodarcze korzystające z dobrodziejstwa morza. Bałtyk przestał być polskim „oknem na świat”. Stał się bramą, przez którą wpływały na morza i oceany statki sławia chwałę polskiego marynarza i portowca. Nie ma chyba zakątka na świecie, gdzie nie zaznaczałaby swej obecności białoczerwona bandera.

Statystykę studiuję się niechętnie. Oschła, trudna, wymagająca porównań i wyobrażeń ni ma wszakże ten niezaprze-

czalny walor, że jest bezstronnie prawdziwa. Według danych światowych stowarzyszeń morskich Polska, która w dwudziestolecie międzywojennym wysiłkiem całego narodu na miejscu dawnej osady rybackiej — Gdyni wybudowała port, a jej stocznie — dwa niepełnomorskie statki — obecnie zajmuje ósme miejsce w świecie w produkcji jednostek morskich. Jest to co prawda zaledwie 4,5 procent zamówień światowych, ale pełniejszy wizerunek polskiego przemysłu okrętowego daje po bieżna nawet analiza struktury zamówień.

Polska realizuje połowę światowych zamówień na statki rybackie, będąc dystansującym konkurentem potentatem. Drugie miejsce w świecie zapewnili sobie wśród producentów rudomasowców; czwarte — masowców; piąte, gdy idzie o wytwarzanie statków do przewożenia gazów i produktów chemicznych; siódme w budowie drobnicowców i tram-pów. Polski przemysł okrętowy stał się „solą” naszej obecności nad Bałtykiem.

Zaczął on się rozwijać z nie spotykanym rozmachem i w podziwu godnym tempie zaraz

po odzyskaniu niepodległości. Dopiero w Polsce Ludowej uświadomiono sobie wyraźnie, czym może być dla kraju szeroki dostęp do morza oraz jakie stwarza ekonomiczne, społeczne i polityczne perspektywy. Nic więc dziwnego, że w czterech latach po zwodowaniu „Soldka”, pierwszego polskiego okrętu wojennego, w Stoczni Gdańskiej wodowano pierwszy dzieścietysięcznik, którego imię „Marceli Nowotko” stało się już niemal symbolem naszych morskich aspiracji. W 1955 roku Polska uzyskała dziesiąte miejsce w świecie pod względem tonażu zwodowanych jednostek.

Lata siedemdziesiąte polski przemysł okrętowy rozpoczął od przekazania do eksploatacji tysięcznego statku zbudowanego w naszych stoczniach. W 1973 roku w gdańskiej Stoczni imienia Komuny Paryskiej rozpoczęła się budowa największej jednostki — 105-tysięcznika. Ale nie tylko wielkość powstających w Polsce jednostek świadczy o rozwoju naszego przemysłu stoczniowego. Największą jego zaletą staje się olbrzymia elastyczność w reagowaniu na potrzeby armatorów. Nasi konstruk-

Na morzach

torzy stale uszczelniają, modernizują, usprawniają projekty, a za myślą konstrukcyjną nadążają ręce stocznicowców. Polski przemysł stoczniowy od nawia całkowicie produkcję raz na pięć lat; przy wytwarzaniu statków rybackich dzieje się to jeszcze częściej. Spore w nim miejsce zajmuje produkcja jednostek dla turystyki morskiej, których komfort podróży pasażerów podnosi się niemal w każdym nowym rozwiązaniu konstrukcyjnym.

Tętno polskiego okrętownictwa bije również mocno z dala od doków i pochylni. Chyba żadna dziedzina gospodarki nie jest tak uzależniona od kooperantów, jak właśnie stocznie. Dla nich pracuje 1250 przedsiębiorstw w całym kraju, dostarczających tysiące wyrobów — od silników okrętowych poczynając, a na elementach wyposażenia jednostek skończywszy. Są wśród tych pracujących z dala od doków i pochylni przedsiębiorstwa z Wielkopolski, które robią swia-

ową karierę wraz z całym polskim przemysłem okrętowym.

21 lat temu Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu rozpoczęły produkcję silników okrętowych. W tym nie tak znów długim okresie HCP stały się największym producentem silników w Europie, a w świecie wyprzedzają je tylko cztery japońskie firmy — koncerny: IHT, Mitsui, Mitsubishi i Kawasaki. Pracowite ręce cegielniczków uwieżyły w stalowych korpusach silników 1200 000 koni mechanicznych mocy. Własna myśl techniczna zakładów oraz umowy licencyjne zawarte z liczącymi się w morskim świecie firmami: Sulzer, Wain, Burmeister i Pielstick umożliwiają produkcję silników o najwyższych parametrach technicznych i najnowocześniejszych rozwiązaniach technicznych, uwzględniających specjalne życzenia

Pamięci Eugeniusza Paukszy

O potrzebie wyobraźni w nauce

Wyobraźnia potrzebna jest we wszystkich naukach, podobnie jak w życiu. Poznanie, potoczne, codzienne różni się od naukowego jedynie określonymi regułami (np. wyjaśnieniami opartymi o uogólnienia potocznego doświadczenia), wszakże dla rozszerzenia horyzontów poznania i dla skuteczności działania będącego przeciwieństwem dalszym ciągiem procesu poznania niezbędne są te same ogólne warunki w wyobraźni. Jest interesujące, że antypozytywistyczna rewolucja w naukach społecznych zrywając z wizją nauki budowanej drogą indukcyjnego skłaniania sądów — cegiełek na koryzy szukania dyrektyw badawczych w teorii, rehabilitując w nauce takie kategorie jak intuicja, wyobraźnia czy marzenie. O roli wyobraźni w nauce pisał ostatnio profesor Jan Szczepański. Warto może przy tej okazji przypomnieć o wnioskach, uwagach, jakie Melchior Wańkowicz poczynił w tym względzie w kontekście analizy reportażu, który można by przyrównać do swego rodzaju narracji historycznej. Ołów pisze Wańkowicz o konieczności w reportażu „komponenty artystycznej” czyli wyobraźni: „reporter sumiennie wyliczył wszystko w bohaterce reportażu: jak przyszła na świat, jak się uczyła, jaki miała posag, jakie było jej otoczenie (...) A tymczasem nie czujemy zapału jej włosów, dotknięcia jej palców, nie widzimy jej uśmiechu (...) A więc czego tu jeszcze trzeba? Wyobraźni”. („Od Stołpców po Kair”).

Można powiedzieć, że właśnie w dobie coraz większej precyzji badań historycznych, poszukiwań i zastosowań teorii, krytyki historii „zdarzeniowej” nie widząc głębszych warstw procesu historycznego badanie zaczyna wykazywać coraz więcej analogii do twórczości artystycznej. Obok coraz bardziej precyzyjnej nauki nie-

zbędnej dla posuwania nauki naprzód jest śmiało tworzenie hipotez, budowanie modeli, wiązanie całościowe procesów i ludzkich działań, niemożliwe bez tego, co nazywamy właściwą twórczością.

W nowym świetle zaczyna się więc uwidaczniać związek między literaturą piękną a historią, odrzucając przez pozytywistyczną historiografię, która nie chciała uznać, że budowanie narracji historycznej, choćby jak najbardziej „naukowej” musi mieć ów komponent artystyczny, o którym pisał Wańkowicz. Historyk musi „widzieć” przeszłość, musi ją „czuć” i wyobrażać sobie ruch historii. Nie chodzi tu, rzecz jasna, o „widzenie” powierzchniowy zjawisk, owej warstwy zdarzeniowej, bo o to najłatwiej, lecz o wyobraźnię ogólną, pozwalającą za pośrednictwem teorii — przeniknąć ukryte, a decydujące o przebiegu zjawisk, warstwy procesu historycznego.

W kontekście związków między historią a literaturą piękną chciałbym odwołać się do twórczości przedwcześnie zmarłego Eugeniusza Paukszy, z którym prowadziłem wielokrotnie długie rozmowy o historii i literaturze. Wydaje się, że jedynie z perspektywy wspomnianych nasilających się związków między literaturą piękną a historią można właściwie ocenić twórczość tego pisarza, a przynajmniej tę jej część, która ma związki z historią. Bo Pauksza był zarazem pisarzem i historykiem, nie tylko z zamiłowaniem, lecz i z wykształceniem. Mamy w jego twórczości przykłady różnego typu związków z historią. We wszy-

stkich w pełni dochodziła do głosu jego wyobraźnia artystyczna, powiązana z opartą o rzetelną wiedzę świadomością historyczną. Książki swe przygotował z naukową precyzją, co oczywiście nie pozostaje w sprzeczności z ich literacką fikcyjnością czy różnorodnymi walorami artystycznymi. Wśród jego dorobku, mającego związek z historią, wyróżnić można by trzy rodzaje dzieł: prace ściśle historyczne, należące do literatury pięknej, książki będące swego rodzaju dokumentem historycznym oraz beletrystykę historyczną. Do pierwszej z tych grup zaliczyć można by na przykład starannie przygotowany naukowo i pięknym językiem napisany (nieco archaizującym — tak jak to właśnie Pauksza potrafił) album historyczny o Warmii i Mazurach. Snuliśmy wspólne plany, z inicjatywy Zmarłego, by coś podobnego, może właśnie razem, przygotować o Wielkopolsce. Zmarły chciał zasilić historię właśnie wyobraźnią, której badaniom historycznym tak bardzo potrzeba.

Druga grupa książek jest chyba najobszerniejsza. Mam tu na myśli serię powieści, które — dzięki wytrwałości i talentowi Eugeniusza Paukszy — wprowadziły do naszej literatury pięknej temat zachodnich ziem polskich. Nie chodzi tu o dawne tradycje historyczne (choć i ten wątek przejawiał się w twórczości pisarza) lecz o artystyczny zapis zasiedlania ziem zachodnich i północnych. Pauksza oczyma świadka i uczestnika a zarazem historyka i kronikarza przedstawił — poprzez losy

ludzkie — dzieje naukowo badanych przez socjologów procesów zasiedlania, integracji i adaptacji kulturowej ludności z różnych regionów. Wymienić można tu takie książki jak „Straceńcy”, „Pogranicze”, „Przejaśnia się niebo” czy „Po burzy jest pogoda”. Ich wartość jako źródła historycznego jest duża i chyba nie w pełni doceniana. Nie jest to wszakże źródło historyczne do zdarzeniowej warstwy procesu historycznego, bo przecież postaci i konkretne ich działania są fikcją literacką, lecz tkwi w nich głęboka prawda. Jest to prawda dotycząca faktów, typów ludzkich, zbiorów sytuacji, typów relacji i procesów. W tej to warstwie historyk będzie znajdował inspirację dla swej wyobraźni. Wydaje się, że ten typ inspiracji nie jest jeszcze dostatecznie doceniany przez historyków.

Wreszcie trzeci z wyróżnionych typów twórczości beletrystycznej Eugeniusza Paukszy sięga nieco dalszej przeszłości. Jest jej wiele w różnych książkach Paukszy m. in. w cieszącym się wielkim uznaniem czytelników „Wrastaniu” opowiadającym o zagospodarowaniu Mazur. Pauksza sięga tam do okresu międzywojennego i do okresu drugiej wojny światowej. Przygotował wielką powieść o Powstaniu Wielkopolskim, do której zbierał unikalne materiały. Przygotowywał się do pisania nadzwyczaj solidnie, łącząc wyobraźnię z rygorami rekonstrukcji naukowej i wymogami artystycznymi. Śmierć nie pozwoliła mu dokończyć tego dzieła.

JERZY TOPOLSKI

PLASTYKA

Rzeźba inaczej pojmowana

Stu lat, od początku lat sześćdziesiątych, aż do czasów obecnych. Droga rozwojowa jego sztuki nie była, jak u Karnego, Dąbrowskiego czy Woytowicza, od razu wyklarowana i konsekwentna. Ulegał Truszyński po drodze różnym wpływom, kierunkom formalnym i tendencjom, modyfikował i udoskonalał swe widzenie, zmieniał się, poszukiwał. Dzięki temu wystawa jego prac na pewno nie jest monotonna. Jest żywa, nie zawsze może dość konsekwentna, ale z całą pewnością interesująca.

Najbardziej charakterystyczną cechą jego rzeźb jest ich monumentalność. Truszyński w

przeciwieństwie do ogromnej większości naszych, wychowanych na Mailolu rzeźbiarzy, nie stawia na architektonikę rzeźby, jej ciężar i bryłę. Nie monumentalizuje formy, nie pragnie wcale, aby każda jego praca rzeźbiarska miała w sobie coś z pomnika. Rzeźbienie nie jest dla niego owym uporczywym zmaganiem się ze stawiającą opór materią. Raczej przygodą intelektualną. Próba zaatakowania wyobraźni widza grą nieoczekiwanych skojarzeń, literaturą, anegdotą. Konstruowaniem nowych sytuacji. Znajdywaniem innych, nieznanych dotąd jeszcze, punktów odniesienia.

Rzeźby Truszyńskiego są literackie, a przy tym jak gdyby małe rzeźbiarskie. Nie rzeźba bowiem zdaje się być dla niego

głównym punktem odniesienia, lecz sam człowiek. Jego psychika, jego zmienność, jego istnienie. Jest w tych rzeźbach coś z kolażu, z pop-artu. Łączą ze sobą i zderzają bardzo różne sprawy, zdarzenia i sytuacje. Konkret z rzeźbiarskim cytatem — za pożyczaniem. Szeroki patetyczny gest z pełnym ironii komentarzem. Rzeźbę ze zwykłym przedmiotem, konstrukcją, stelażem. Wszystko to oddala go od tradycyjnej rzeźby, opartej na wysiłku fizycznym, zmaganiu z materią. Jego rzeźby stają się coraz bardziej ulotne, impresyjne, nie trwałe. Najpierw kamień zastąpił ny został przez drewno, potem drewno przez kompozycje ze szmat i płótna klejone winolem. Ta wystawa powinna irytować i drażnić tzw. rasowych rzeźbiarzy. Ale może chyba liczyć na zaiste reszowanie ze strony wszystkich pozostałych.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

gą rybołówstwa morskiego. By działo się to bez zakłóceń, niezbędna jest ochrona wód Bałtyku i jego naturalnego środowiska; znane są polskie inicjatywy i konsekwencja działania w tym zakresie. Nowe inwestycje morskie — wśród nich największa w dziejach polskiej obecności nad morzem — Port Północny w Gdańsku, to najwymowniejsze dowody znaczenia, jakie nasz kraj przywiązuje do dalszego rozwoju gospodarki morskiej, jednego z podstawowych elementów warunkujących ogólny wzrost dobrobytu i zasobności Polaków.

Gdy w chwili refleksji zwracamy się ku polskiemu morzu, czyniąc to w 40 rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę, nie sposób choć przez moment nie pomyśleć o roli marynarki Polskiej Marynarki Wojennej, w codziennej służbie strzegącej naszej północnej granicy. Ich poprzednicy na polskich okrętach i statkach handlowych dali liczne przykłady bohaterstwa „wielkich dni malej floty”. Te doświadczenia stanowią teraz podsta- wę rozwoju marynarki wojennej. Poziom wyszkolenia marynarzy i oficerów, ich spo-

łeczno-polityczna świadomość, wszechstronne wyposażenie floty wojennej oraz sojusze przez koniunkturę, iż polski dostęp do morza jest bezpieczny i trwały.

W trudnej morskiej służbie zamyka się nie tylko ekonomiczny, szkoleniowy, i moralny wysiłek Polaków. Jest w nim i częśćka tego, co nazywamy wychowaniem morskim młodzieży. Przykładem — ogólnopolską inicjatywą zbudowania rękami młodych „Daru Młodzieży”, który zastąpi bogaty wspaniałymi tradycjami lecz wysłużony już „Dar Pomorza”.

Nad morzem Polacy wypoczywają; o morzu śpiewają piosenki; przez morze docierają do najodleglejszych zakątków świata. Z morza także żyją, wykorzystując wszystkie dobrodziejstwa, wynikające z dostępu do niego. Morze ma też swoje szczególne miejsce w świadomości każdego z nas. Trud obcowania z nim materia lizuje się bowiem w tym, co najważniejsze — w zasobności polskich domów. Bez względu na to, jak daleko z nich do Bałtyku.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

PRZECIW SZARPANIU NERWÓW

Na Osiedlu Młodych Poznań - Rataje zaczęło się dziać bardzo źle. Buszuje tu mrowie psów, które szczekają bez przerwy, brudzą w bramach i piwnicach oraz pod oknami, a biegają samopas i bez kagańców. Druga sprawa — to rowery na placach zabaw. Chłopcy jeżdżą dosłownie jak dziki, kilkakrotnie dzieci jak i dorośli padali pastwą takich piratów. Na osiedlowych placach zabaw widnieją napisy „Zabrania się grać w piłkę” — niestety i tego młodzieży nie respektuje. Gra między małymi dziećmi po prostu zagraża ich bezpieczeństwu. Poza tym: młodzież spod numeru 41 włącza magnetofon na cały regulator, prośby i interwencje o przyciszenie nie skutkują. Przydałoby się też wywieszenie na klatkach schodowych tablic „Prosimy o zachowanie ciszy od godz. 22-6”, bo, niestety, niektórzy lokatorzy prowadzą bardzo intensywne „życie nocne”. Administracja osiedla musi „zadziałać” w wymienionych sprawach, by życie u nas wróciło do normy i nie szarpało nerwów. A zapewne na niektórych innych osiedlach też nie jest lepiej. (1579)

ANDEZEJ HUSZCZA — Poznań

PO PROSTU NIETYWOBRAZALNE

Nawiązując do wydrukowanego w sobotnim numerze „Głosu” (16. VI.) listu ob. Jerzego K. z Kornika o przedwojennym bezrobociu i o filmie o dr. Marku w telewizji, chciałbym i ja kilka zdań na ten temat dodać. Mianowicie, że nie trzeba sięgać koniecznie do czasów przedwojennych, by naświetlić sprawę. Ołów jak obliczono i podano do wiadomości (pisały o tym niektóre nasze gazety) podczas odbytej w Genewie 65 sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy (ponad tysiąc delegatów ze 135 krajów) — na świecie obecnie pozostaje bez pracy ponad 300 milionów ludzi, zdolnych do podjęcia zatrudnienia. Chociaż większość z nich zamieszkuje kraje Trzeciego Świata, to jednak również w rozwiniętych krajach kapitalistycznych liczba bezrobotnych objęła już 18 milionów osób, a podobnie wysoką notowano poprzednio około 40 lat temu. I, niestety, wykazuje tendencję dalszego wzrostu.

Rzeczywiście dla naszej młodzieży, nawet interesującej się zagadnieniami społecznymi, status bezrobotnego w praktycznych tego skutkach na co dzień jest po prostu niewyobrażalny i stąd się biorą naturalne czasem i denerwujące starszych pytania oraz stwierdzenia. Bo jak wytłumaczyć komuś beznadziejność „szlifowania druków” bez grosza choćby na papierosa i bez nadziei, że uda się otrzywać — jakkolwiek byle stał — pracę? To trzeba samemu przeżyć i wierzyć, że nasza młodzież nigdy nie będzie musiała takich poniżeń przeżywać. Niemniej, dlatego, że jest jak jest, często napotykały na brak poszanowania dla pracy. Niestety. (1786)

ROMAN NOWICKI — Ostrów

...IKA BUDOWLANA

Jest w Poznaniu przy ul. Gajowej takie przedsiębiorstwo „Ceramika Budowlana” (od dawna z powodu uszkodzenia reklamy świetlnej nazywające się „Ika Budowlana”), które przez dzień i noc ogłasza 1-metrowymi literami na dachu, że poleca do sprzedaży ceramikę budowlaną, na której sprzedaje nie posiada ani sklepu, ani placu od 25 lat. I na taką „reklamę” zużywa się prąd, świeci sąsiadom w okna całe noce, że aż musieli sobie zasłony zabójczy, bo spać od blasku tej „Iki Budowlanej” nie można. (1614)

N. N. — Poznań

CHURPKI CHLEB

W odpowiedzi na list Czytelniczki, zamieszczony pt. „Gdzie jest chrupki chleb?” w rubryce „Opinie, Polemiki — Odpowiedzi” w „Głosie” z 26. 5. br. Dział Produkcji „Społem” uprzejmie wyjaśnia: (...) dystrybutorem chleba chrupkiego w Poznaniu jest Zakład Handlu „Społem” przy ul. Druski-nickiej. Jak wynika z uzyskanych wyjaśnień, obecne trudności z nabyciem tego asortymentu spowodowane zostały przerwą w jego dostawach ze „Społem” we Wrocławiu, gdzie nastąpiła awaria importowanych urządzeń i okresowo zawieszono produkcję z uwagi na brak części zamiennych. Dostawy zostały wznowione (...) i chleb chrupki jest już rozprowadzany do sklepów, w pierwszej kolejności do tzw. „domów chleba”. (1553)

mgr inż. JANUSZ RATAJCZAK
dyrektor

ZALEŻY OD MINISTERSTWA

Wojewódzki Urząd Telekomunikacji po zapoznaniu się z listem czytelniczki („Głos” z 19. V. pt. „A może żeton?”) stwierdza, że istotnie wprowadzenie żetonów mogłoby rozwiązać sprawę wandalizmu wobec aparatów wrzutowych oraz kwestię nierównych wymiarów grubości monet. Urząd kilkakrotnie postulował wprowadzenie żetonów do użytku publiczności, jednak decyzja o wprowadzeniu do obiegu żetonów leży w kompetencji Ministerstwa Łączności. Za zwrócenie nam uwagi uprzejmie dziękujemy. (1143)

inż. ADAM ZIEMSKI
zastępca dyrektora

OD REDAKCJI: Otrzymałmy również wyjaśnienie z Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, informując, że Ministerstwo Łączności w najbliższych latach nie przewiduje zastąpienia monet żetonami, a to ze względu na duże koszty związane z wprowadzeniem tej innowacji. Czy jednak koszt wyprodukowania żetonów nie zostałby szybko zamortyzowany oszczędnościami, uzyskanymi przez uniknięcie kosztów napraw automatów?

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-369, Poznań.

i oceanach

armatorów. Największym ich walorem jest niezawodność. 80 procent silników z HCP eksportowanych jest w sprze dawanych przez nas statkach. Największymi ich użytkownikami są Związek Radziecki i Polska, znaczna ich część trafia do armatorów norweskich, rumuńskich, indyjskich i greckich.

Ponad 500 statków różnych bander pływają z wyposażeniem wykonanym w Czarnokuwie; tamtejszy „Meblomor” produkuje nie tylko meble okrętowe, ale ponad 2000 elementów wyposażenia okrętowego. Czarnokowski potentat skutecznie konkuruje z licznymi wytwórcami podobnych elementów w świecie, a dla nas jest również wymownym przykładem związku „szczurów lądowych” z morzem.

Obecnie, gdy w całym świecie spada liczba zamówień dla przemysłu stoczniowego, polski portfel pęka w szwach i przez najbliższe lata ledwie

je będzie mieścił. Tylko laików wprawia to w zdumienie. O rozwoju polskiego okrętownictwa decyduje bardzo chłonny rynek wspólnoty socjalistycznej. Związek Radziecki jest i nadal będzie największym odbiorcą naszych statków.

Przemysł stoczniowy stanowi bazę dla rozwoju całej polskiej gospodarki morskiej nad Bałtykiem, warunkującej prawidłowe funkcjonowanie przemysłu, transportu, handlu zagranicznego i eksportu. Intensyfikacja handlu zagranicznego i wykorzystanie położenia geograficznego Polski dla tranzytu morskiego przez Bałtyk zdyktowało usługi transportowe i całe przemysłowe zaplecze gospodarki morskiej. Obejmuje ona bowiem nie tylko budowę statków i ich remonty, transport (w tym również udostępnianie portów krajom pozbawionym morza), lecz także eksploatację biologicznych zasobów mórz i oceanów, uzyskiwanie żywności — dro-

UWAGA, — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

JEŻELI CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD
I ZASILIĆ SZEREGI PRACOWNIKÓW ENERGETYKI,

ZGŁOŚ SIĘ W ZAKŁADZIE PRODUKCYJNO - REMONTOWYM ENERGETYKI POZNAŃ

w Czerwonaku, koło Poznania
ulica Gdynska 58,
na 3-letnią NAUKĘ w zawodzie:

- ŚLUSARZ
- TOKARZ
- ELEKTROMECHANIK (również dziewczęta)

Warunkiem przyjęcia jest ukończona szkoła podstawowa.
Uczniom spoza terenu Czerwonaka zapewnia się dojazd
autobusami zakładowymi z Poznania i okolic Murowaney
Gośliny.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Szkolenia Zawodowego, Czerwonak, ul. Gdyn-
ska 58, pokój 204, II piętro — telefon: 580-51. 1732-K1

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH „METALCHEM” w Poznaniu, ul. Kamiennogórska nr 22

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

w rozbudowanym — Wydziale Produkcji
Form, w niepełnym wymiarze czasu pracy:

- TOKARZY
- FREZERÓW
- WYTACZARZY
- SZLIFIERZY
- WIERTACZY
- ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- PORTIERÓW — również na pół etatu
- GOŃCA

Dla pracowników zamiejscowych gwarantuje się
kwatery w wynajętych pokojach.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Ka-
miennogórska 22, telefon 674-251 lub 673-281 wew-
nętrzy 35. 2116-K1

WPHW — ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI w Poznaniu, plac Wolności 3

ODSPRZEDA
w cenie do uzgodnienia:

- STOLARKĘ ALUMINIOWĄ — NIETYPOWĄ
(okna, drzwi).
- WENTYLATORY OKIENNE WYCIĄGOWE.
- WENTYLATORY 1 WW-150.
- OPRAWY KANAŁOWE 60 W.
- OPRAWY ŚWIETŁÓWKOWE 2 × 40.
- PLOMBY ALUMINIOWE.
- LAMPY OŚWIETLIENIOWE.
- GABLOTY WYSTAWOWE
- wolnostojące ze szkła.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Pod numerem telefonu: 541-65. 2112-K1

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OBUWIA
„DOMENA” w Poznaniu
ulica Jackowskiego 18/20

OGLASZAJĄ ZAPISY KANDYDATÓW

DO KLAS I
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
na rok szkolny 1979/80
(dziewczęta i chłopcy)

W SZKOLE MOŻNA PODJĄĆ NAUKĘ

w NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- OBUWNIK SZWACZ
 - OBUWNIK MONTAŻYSTA
- Nauka trwa dwa lata.

KANDYDAT WINIEN ZŁOŻYĆ:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo z półroczu,
- 2 fotografie własnoręcznie podpisane,
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność
do zawodu,
- zgodę rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa, Po-
znań, ul. Jackowskiego 18/20, telefon 404-44 wew-
nętrzy 16 i 26. 1566-K1

Spółdzielnia Inwalidów
„POLMET” — Kościan,
ul. Gen. Świerczewskiego 28

ZAMIENI
nowy — nieużywany
PIEC ŻELIŹNY WODNY CO
typu E-ca-IVa,
o powierzchni grzewczej 50 m²

NA
PIEC STAŁOWY WODNY

o powierzchni grzewczej od 40 — 50 m².
Blizszych informacji udziela: Dział GI
Mechanika Spółdzielni Inwalidów „Pol-
met” — Smigiel, ul. Reymonta 8, tel. 239.
1636-K2

praca

Przyjmę stałą pracę fi-
zyczną. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95624g

Frezera, ślusarza narzę-
dziowego, maszynowego i
tokarza zatrudnię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 95741g.

Przyjmę dobrego fachow-
ca cukiernika oraz młod-
szą pomoc do bufetu. Zgło-
szenia: Ciastkarnia „Ha-
nusia”, Poznań, ul. Żura-
wia 5. 95753g

Potrzebna opiekunka do
dziecka. Ul. Grochowska
49a m. 3, informacje godz.
15-17. 95794g

Przyjmę ślusarzy. War-
sztat ślusarsko - artystycz-
ny Poznań - Piątkowo,
Susko 9. 95819g

Murarzy, tynkarzy (dob-
rych fachowców), pomoc-
nika zatrudnię, chętnie
zamiejscowych. Praca sta-
ła. Poznań - Smochowice,
Mazurska 9. 95850g

Przyjmę uczniów — bla-
charstwo samochodowe.
Poznań, ul. Rogozińska 12.
95353g

Zatrudnię murarzy, do
przebudowania stałe. Po-
znań, Łukaszczyka 15 m.
14, Dworzec. 95876g

Przyjmę pracę na zgrze-
warkę — polietylen. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 95839g.

Przyjmę zaraz wyoblarcza
(drykera), ślusarza — to-
karza oraz uczniów. Po-
znań, ul. Janickiego 22,
godz. 9-12. 95892g

Ucznia do cukierni przy-
ję. Poznań, ul. Różana 9.
95899g

Zakład zatrudni murarzy
— tynkarzy. Przeźmiero-
wo, Folwarczna 26. 95909g

Krawcowe zaraz przyjmę.
Poznań, Nowosolska 1a,
Junikowo. Zakład Kra-
wiecki. 95914g

kupno

Kozuch damski kupię.
Tel. 438-97. 95813g

Kupię biurko bogato rzeź-
bione. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95812g

sprzedaż

Betoniarke 150-litrową
sprzedam. Swarzędz, Sło-
wackiego 6 przy Gortatow-
skiej. 95435g

„Orkan” do zielonek sprze-
dam. Gortatowo 4 koło
Swarzędza. 95436g

Bony PeKaO sprzedam.
Tel. 619-54. 95484g

Wózek głęboki austriacki
sprzedam. Botaniczna 18
m. 5. 95508g

Meble antyki i retro sprze-
dam. Poznań, Słoneczna 44.
95526g

Magiel usługowy, napęd
elektryczny sprzedam. Po-
znań, Słoneczna 44. 95578g

Sprzedam nietypową przy-
czepę campingową. Wła-
dność: tel. 736-28 wie-
czorem. 95591g

Chryzantemy ukończone
Bornholm sprzedam.
Luboń, ul. Dojazdowa 7.
95625g

Piec c.o. 33 m² typu Eska
sprzedam. Bogucin, Gnie-
zińska 18. 95626g

Przycepe ciągnikową, wy-
wrotkę sprzedam. Puszczy-
kowo koło Poznania, Ko-
pernika 2. 95633g

Przedwojenny bufet jesto
nowy pasujący do zakry-
tych sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
95673g.

Zest 28, wyposażenie, do
datkowy obiektyw sprze-
dam. Tel. 597-40. 95672g

Bony PeKaO, złoty pierś-
cionek sprzedam. Tel.
32-11-63. 95690g

Ciągnik Ursus 4021 w dob-
rym stanie sprzedam.
Borysław 4, 60-218 Lubrza,
woj. zielonogórskie. 95703g

Sprzedam przycepe cam-
pingową typ N-126 C wy-
konanie eksportowe. Po-
ważne oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95775g

Sprzedam dźwigary 14 —
16, konstrukcje tunelu, fo-
lie. Luboń 3, ul. Armii
Czerwonej 153. 95710g

Przycepe campingową
belgijską 3-osobową sprze-
dam. Poznań, Sianowska
104, tel. 432-69. 95716g

Suknię ślubną haft angieli
ski sprzedam. Tel. 675-393.
95701g

Szafę antyk, wysokiej kla-
sy, bogato rzeźbioną sprze-
dam. Swarzędz, Kościusz-
ki 6. 95742g

Łódź wiosłowo - motoro-
wą sprzedam. Tel. 333-977.
95743g

Przycepe campingową
N 126b nową. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
95768g.

Rozrzutnik obornika dwu-
osiowy, przycepe niską
wywrotkę sprzedam. Koso-
wo 2 koło Gniezna. 95766g

ES-ka 26 m² sprzedam.
Skórzewo, ul. Piaskowa 10.
95739g

Maszynę dziewiarską
„Busch” sprzedam. Tel.
33-35-90. 95791g

Deski modrzewiowe, kało-
ryfer żeliwny. Dzierżyń-
skiego 146 m. 7. 95793g

Frezarkę pionową produk-
cji belgijskiej o wymia-
rach stołu 1500×400 mm
oraz wytłaczarkę ślimaka
wą (dmuchawkę) do two-
rzyw sztucznych produk-
cji włoskiej sprzedam.
Puszczykowo, ul. Nadwar-
ciańska 36. 95846g

Wtryskarkę ślimakową 125
g oraz 165 g wtrysku sprze-
dam. Puszczykowo, ul.
Nadwarciańska 36. 95847g

Ładowarkę tanio sprze-
dam. Tel. 33-18-81 godz.
18-20. 95861g

Przycepe campingową
N 126 b sprzedam. Tel.
437-31. 95883g

Sprzedam szlifierko - po-
lerkę nowoczesną, prądni-
ce 100 i 350 A z silnika-
mi i tablicami. Poznań, Ja-
nickiego 22 warsztat godz.
9-12. 95891g

Bilard amerykański „Flip-
per” elektryczny, cztero-
licznikowy, sprawny. Wi-
nogrady 139, I piętro.
88735g

Sadzonki goździków z ma-
tecznika sprzedam. Tel.
707-58 Czapury, Poznań-
ska 1. 95337g

Sadzonki goździków z ma-
tecznika holenderskiego
sprzedam. Mosina, tel. 229.
95903g

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48

przyjmuje uczniów

w wieku do 18 lat
z ukończoną 8 klasową szkołą podstawową
w naukę zawodu o specjalności

MONTER zewnętrznej sieci komunalnej

Kandydatów kierujemy do I klasy Zasadniczej
Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok szkolny
1979/80.

Nauka trwa dwa lata. Dla uczniów zamiejscowych
zakwaterowanie w internacie. 962-K1

samochody

Ciągnik C-4011 sprzedam.
Marzenia 49, koło Wres-
ni. 95891g

Volkswagena 1200, Merce-
desa 200 D sprzedam.
Umultowo, Jeziora 3.
95527g

Audi 100 sprzedam. Os.
Kraju Rad 8 m. 109. 95338g

Volkswagena 411 L sprze-
dam. Tel. 33-14-48. 95469g

Mercedesa 190 D sprzedam.
Poznań, Dąbrowskiego 33
m. 9. 95494g

Fiata 126p rocznik 1977
sprzedam. Os. Rusa 64
m. 5. 95558g

Wartburga 312 Lux sprze-
dam. Tel. 32-22-38. 95567g

Fiata 125p 1300 sprzedam.
Poznań, ul. Syrokomli 16
(Piątkowo). 95594g

Syrenę bagażową w dob-
rym stanie sprzedam. Po-
znań, Knapowskiego 9
warsztat, tel. 660-770.
95553g

Żuka sprzedam. Tel. 437-13
95619g

Ładę 1500S rocznik 1977 po
małym przebiegu sprze-
dam. Luboń, ul. Kiliński-
go 35. 95595g

Zastawę 750 sprzedam.
Tel. 634-45. 95622g

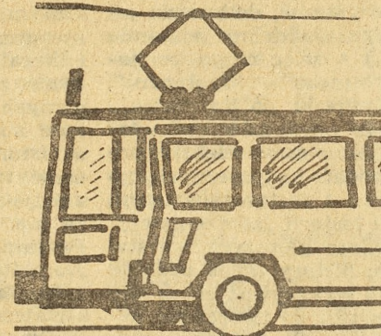
Syrenę 105 rocznik 1979
wygrana PKO sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 95630g.

Wartburga 353 rocznik
1974 sprzedam. Tel. 627-65.

Nowego Fiata 123p sprze-
dam. Lusówko, ul. Tar-
nowska 3, gm. Tarnowo
Podgórne. 95661g

Szukasz stałej lub dorywczej pracy w atrakcyjnym zawodzie?

DOBRY ZAWÓD
motorniczego
tramwajowego



zdobędziesz
w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym
w Poznaniu

- Szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie
kandydat otrzymuje wynagrodzenie
- Możliwość zatrudnienia w pełnym lub niepeł-
nym wymiarze czasu pracy (minimum 50 godzin
miesięcznie).

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 20 lat
- dobry stan zdrowia
- wykształcenie podstawowe

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu,
ul. Głogowska, nr 131, telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.
1464-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH MINISTERSTWA ADMINISTRACJI

GOSPODARKI TERENOWEJ i OCHRONY ŚRODOWISKA
61-496 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 296/298, telefon 33-13-81

A. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla PRACUJĄCYCH

Wojewódzkiego Zjednoczenia

Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Poznaniu

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW W NAUKĘ ZAWODU

o specjalnościach:

1. MECHANIK KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
2. ELEKTROMECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
3. ELEKTROMECHANIK
4. MONTER PODZESPOŁÓW ELEKTRONICZNYCH
5. ŚLUSARZ MECHANIK
6. OGRODNIK TERENÓW ZIELENI
7. BLACHARZ KAROSERYJNY

Przyjmowane są dziewczęta i chłopcy po ukończeniu 8-klasowej szkoły pod-
stawowej. Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa: w poz. 1 — 5 trzy lata,
w poz. 6 — 7 dwa lata i obejmuje teoretyczną naukę w szkole i praktyczną
w zakładzie pracy, na podstawie umowy o naukę zawodu.

B. TECHNIKUM PRZYZAKŁADOWE dla PRACUJĄCYCH

o specjalności:

OBRÓBKA SKRAWANIEM

Przyjmuje do klasy pierwszej absolwentów zasadniczych szkół zawodo-
wych odpowiednich specjalności. Pierwszeństwo w przyjęciu mają pracownicy
resortu gospodarki komunalnej.

Nauka trwa trzy lata.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum rozpocznie się we wrześ-
niu 1979 roku.

Szczegółowych informacji udziela i podania przyjmuje: sekretariat Szkoły w Po-
znaniu, ul. Dzierżyńskiego 296/298. 862-K1



Zakłady Przemysłu Cukierniczego „GOPLANA” w Poznaniu

ZATRUDNIĄ ZARAZ

na pełen i niepełen wymiar czasu pracy:

- **KOBIETY i MĘŻCZYZN** do produkcji
- **ŚLUSARZY — MECHANIKÓW**
- **DŹWIGOWYCH** do obsługi dźwigów towarowych
- **ROBOTNIKÓW** magazynowo-transportowych
- **REWIDENTÓW — DOZORCÓW**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia, Poznań, ul. Wawrzynia 11, tel. 404-81.

2144-K1

KOMBINAT BUDOWLANY

„POZNAŃ — POŁNOĆ”

w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMIE ZARAZ na budowę Osiedla Winogrody w Poznaniu

- **MURARZY — MONTERÓW** konstrukcji żelbetowych
- **BETONARZY — ZBROJARZY**
- **ŚLUSARZY — SPAWACZY**
- **STOLARZY — CIESLI**
- **BLACHARZY — DEKARZY**
- **KIEROWCÓW** ciągnika
- **ROBOTNIKÓW** do przyuczenia w zawodach: murarz, cieśla, stolarz oraz monter konstrukcji żelbetowych.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zamiejscowym pracownikom zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym i stołówkę, obiady płatne.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Osobowy i Plac KBPP Poznań, ul. Strzelecka 2/6
I piętro, pokój 105, telefon 222-081, wewn. 201.

2032-K1

praca

Blacharza - dekarza zatrudnię na dobrych warunkach. Tel. 20-73-78 od godz. 18. 95443g

Murarz, pomocnik potrzebni. Tel. 679-337 po godz. 16. 95476g

Potrzebni zbieracze truskawek. Tel. 673-384 po godz. 18. 95343g

Potrzebni do zbioru truskawek wczesnych i późnych. Poznań - Piątkowo droga do Moraska za tożami w prawo 400 m. Kruś. 94358g

Malarzy, uczniów i przyuczonych oraz robotnika do ogrodnictwa przyjmę. Błaszczak Poznań, Głazowa 43. 95979g

Potrzebna pomoc domowa do gotowania. Tel. 705-16. 96273g

Murarza i pomocnika zatrudnię. Ul. Wawerska 13a godz. 16-18. 96325g

Elektromechanik samochodowy potrzebny. Poznań, ul. Napoleońska 10. 96348g

Przyjmę lakiernika tylko dobrego fachowca, warunki bardzo dobre. Tel. 67-28-27 po godz. 18. 96394g

kupno

Nóż elektryczny do krojenia tkanin kupię. Tel. 32-07-66. 95939g

Betoniarke, cement kupię. Błaszczak, Głazowa 43, tel. 601-91. 95971g

sprzedaż

Plaszcz skórzany, kożuch, białe karakulowy. Tel. 20-12-24. 95514g

Przyczepkę N-126 b sprzedam. Tel. 598-60. 95559g

Cebule frezji sprzedam. Walińska, Suchy Las, Obornicka 12. 95929g

Wielką Encyklopedię Radziecką nową sprzedam. Tel. 323-520. 95932g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95933g

Sprzedam snopowiązałkę niekompletną, cięgłak 50, Stanisław Nawrot, 63-206 Nosków. 95962g

Jawę Mustang. Tel. 539-91. 95984g

MZ 250 Trophy. Armii Czerwonej 35 m. 2a godz. 16-18. 96272g

Kożuchy damskie nowe okazjonalnie, tanio. Solna 3 m. 21 od poniedziałku. 96000g

Kiosk — kwiaty sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 96290g

Sprzedam kłoski warzywa — owoce. Janina Jencz, Poznań — Dębiec, ul. Jarzębowa 18 m. 7 godz. 16-20. 96297g

Sprzedam boksery — szczeniaki po złotych medalach. Kozłowska, Puszczykówo, Dąbrowskiego 3 (okolicie szpitala). 96314g

Sprzedam motocykl MZ 250 TS. Tel. 67-23-45. 96319g

Sprzedam każdą ilość siatek parkanowej ocynkowanej o różnych wyniarach, kompletne ogrodzenia, słupki, bramy. Przybysławski, Poznań - Szczepankowo, Głazowa 54. 96320g

Grzejniki centralnego ogrzewania sprzedam. Poznań, ul. Staroleśka 36 b. 95221g

Sadzonki goździków tanio sprzedam. Kleiber, Mosina, ul. Strzelecka, tel. 348 lub 455. 96311g

Sprzedam cięgłak C-360, 950 mg względnie zamienie na 330. Stanisław Chojnacki, Papiroc 38, stacja kol. i poczta Nowy Tomysł. 96307g

Bony PeKaO sprzedam, tel. 465-43. 96343g

Spacerówkę niemiecką sprzedam, tel. 650-52 po godz. 10. 96344g

Sprzedam barak mieszkalny, hale konstrukcji metalowej o rozpiętości 14x14 m, deski, kantówki, wiązary dachowe, 2 piece c.o. 10 m, dźwigary od 30-50 cm, tel. 204-663. 96354g

Sprzedam nowy basen kąpielowy, niemiecki, składowany z motorem. Tel. 747-17. 96452g

samochody

Fiat MR rocznik 1978 sprzedam. Tel. 674-357 po godz. 16. 95957g

Syrenę 104 sprzedam. Tel. 20-58-49. 95504g

Fiat 126 po wypadku sprzedam. Tel. 632-97. 95549g

Skodę 1101 dobrym stanie sprzedam. Partyka, Poznań, ul. Szczepana 11. 95466g

Okazjonalnie sprzedam Warszawę combi rocznik 1973. Kazmierczak, Gortatowo, koło Swarzędza. 95471g

Syrenę 104 rocznik 1969 sprzedam. Tel. 468-47. 95654g

Zamienie nowego Fiata 126p na 125p, najchętniej MR. Tel. 33-01-03 godz. 16-20. 95662g

Syrenę odbiór Polmobyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95680g

Stara 28 W sprzedam lub zamienie na osobowy. Os. Zwycięstwa 23 m. 66. 95697g

Syrenę 105 odbiór Polmobyt sprzedam. Tel. 433-26 po godz. 16. 95693g

Żuka skrzyniowego po remoncie sprzedam. Stęszew Swierczewskiego 3. 95702g

Fiat 125p 1500 rocznik 1974 stan dobry sprzedam. Czesław Wołyński, 62-060 Stęszew, ul. Kuśnierska 3. 95705g

Fiat 126 odbiór Polmobyt sprzedam. Tel. 20-16-66. 95706g

Fiat 125p 1500 rocznik 1978 sprzedam. Opalenica, Wyzwolenia 52. 95711g

Poltax mechaniczny sprzedam. Poznań - Junikowo, ul. Gubińska 30. 95714g

Zaporożca rocznik 1974 sprzedam. Tel. 451-67 po godz. 17. 95733g

Samochód ciężarowy „Skoda” 8 ton, wywrotka, skrzyniowa, sprzedam. Tel. 401-39, wieczorem. 95734g

Skodę 100L rocznik 1971 sprzedam. Tel. 742-38. 95931g

Syrenę 104 rocznik 1972 sprzedam. Tel. 617-57. 95947g

Fiat 125p 1500 odbiór Polmobyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95950g

Sprzedam Wołgę M-21. Tel. 20-66-53. 95966g

Warszawę combi sprzedam. Komorniki, Zabikowska 12, tel. 46. 95975g

Seat 850 D sprzedam. Poznań, ul. Miła 18 (Jeżyce). 95981g

Fiat 132p kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95989g

Sprzedam silnik i skrzynię biegów Simca Eliza. Tel. 33-12-50. 95998g

Karoserię Warszawy 223 sprzedam, blacharka do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95993g

Warszawę górnazaworową z taksometrem sprzedam. Dojazd 30, barak 11 m. 8. 96251g

VW K-70 sprzedam. Tel. 130-463. 96253g

Żuka skrzyniowego sprzedam. Byczyńska 7a. 96260g

Skodę Spartaka sprzedam. Poznań — Smochowice, Dąbrowskiego 431 po godz. 16. 96277g

Dacie rocznik 1975 sprzedam. Marcelesińska 72A m. 8. 96317g

Fiat 127 rocznik 1974 sprzedam. Tel. 503-76 wieczorem. 96321g

Syrenę 105 sprzedam. Szamarskiego 61 m. 3 od godz. 16. 96322g

Kupię starego Mercedesa rocznik do 1944 w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 96328g

Fiat 126p rocznik 1974 sprzedam. Tatrzańska 13 po godz. 16. 96323g

Sprzedam Fiat 125p, rocznik 1973, przebieg 68 tys. km w bardzo dobrym stanie. Tel. 66-05-39. 95749g

Fiat 125p rocznik 1976 sprzedam. Suchy Las, ul. Sprzeczna 4. 96345g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI w Poznaniu

INFORMUJE, że
od dnia 20 czerwca 1979 roku

ZOSTAŁ OKRESOWO ZAMKNIĘTY
z powodu remontu

DOM DZIECKA „KUBUS” — ulica Lampego 2/4

Sprzedaż artykułów dziecięcych z wyjątkiem obuwi i konfekcji ciężkiej

BĘDZIE PROWADZONA

W SKLEPIE „JUNIOR” — Plac Wolności 3

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPOW!

2137-K1

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI

ROLNICZYCH „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”

— Zakład Obrótu Artykułami Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Głogowska 218, zatrudni:

— **KIEROWNIKA** — działu artykułów konfekcyjnych.

Wykształcenie wyższe lub średnie — znajomość zagadnień obrotu towarowego, 2 lata pracy na stanowisku samodzielnym.

W sprawie omówienia warunków pracy i płacy prosimy zgłaszać się osobiście. 2148-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO

PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO

w Poznaniu

przyjmuje na nowy rok szkolny 1979/80

KANDYDATÓW

do **ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**

w zawodzie:

PRZETWORSTWO OWOCOWO - WARZYWNE

Czas trwania nauki — dwa lata.

KANDYDACI WINNI ZŁOŻYĆ:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu
- zgodę rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ

— zamiejscowi zakwaterowanie w DOMU MŁODEGO PRACOWNIKA.

oraz **MŁODOCIANYCH**

do 2-letniego DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY bez ukończonej szkoły podstawowej i z ukończoną szkołą podstawową

WYMAGANY WIEK od 16 — 18 lat.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku: **garmażera chłodniczego.**

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego — Poznań, ul. Druskienińska 2/4, telefon 203-581, wewn. 228 lub 265. 1428-K1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

ZM „POMET”

w Poznaniu, ul. Krańcowa 15

PRZYJMIE KANDYDATÓW

na rok szkolny 1979/80

SZKOŁA KSZTAŁCI

w następujących zawodach:

- **FORMIERZA ODLEWNIKA** chłopców
- **MODELARZA** chłopców
- **TOKARZA** chłopców i dziewczęta

Szkoła dysponuje miejscami w internacie szkolnym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie 15 lat,
- ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki w wybranym zawodzie,
- zgoda rodziców (opiekunów) na podjęcie nauki zawodu,
- karta zdrowia oraz świadectwa szczepień,
- 3 fotografie.

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAC:

w Sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Poznań, ulica Krańcowa 15, a dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 707-26. 1408-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO - MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Poznaniu,

ulica Pokrzywno 8, tel. 742-01

PRZYJMUJE

absolwentów szkół podstawowych do nauki

W ZAWODACH:

- **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH.**
- **ELEKTROMONTER.**
- **ŚLUSARZ - SPAWACZ.**

Przyjęci uczniowie mają możliwość ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w oparciu o znajdujące się w pobliżu miejsca zamieszkania ZSZ, bądź do wyboru w systemie kursowym w Przyszakładowym Ośrodku Kształcenia Zawodowego.

PODANIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

- Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa, tel. 742-01 wewn. 9 lub 19.
- **KGR PRIMBR** Leszno, ul. Okrężna 3, tel. 28-60.
- **KGR PRIMBR** Kościan, ul. Słoneczna 9, pok. 7.
- Oddz. Ostrów — **PRIMBR**, ul. Nowa 2, tel. 635-50.

1473-K1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

W PRZEDSIĘBIORSTWIE UPRZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA
ROLNICZEGO W POZNANIU

MOŻECIE ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY
PODEJMUJĄC NAUKĘ

w specjalnościach:

- MALARZ - TAPECIARZ
- BLACHARZ - DEKARZ
- POSADZKARZ - PŁYTKARZ, układacz wykładzin
- CIEŚLA
- BETONIARZ - ZBROJARZ
- MURARZ - MONTER konstrukcji żelbetowych
- MONTER wewnętrznych instalacji wod.-kan. i ogrzewczych
- NAUKA TRWA 2 LATA
- ŚLUSARZ - MONTER konstrukcji stalowych
- ELEKTROMONTER instalacji i urządzeń elektrycznych
- STOLARZ
- NAUKA TRWA 3 LATA

Szkolenie teoretyczne odbywa się przez okres 3 miesięcy we własnej szkole, natomiast umiejętności praktyczne uczniowie zdobywają na budowach i w warsztatach przedsiębiorstwa.

WYCZERPUJĄCYCH INFORMACJI UDZIELA
I PODANIA PRZYJMUJE:

Sekretariat Szkoły przy PUBR w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49
kod 60-171, telefon 67-60-11, wewn. 4 (dojazd tramwajem 1, 3, 13
do pętli Junikowo). 1376-K1

praca

„Elektroprogram” Po-
znań, ul. Małeckiego 15
przyjmie elektromonte-
rów i uczniów. Zgłosze-
nia: godz. 15-16. 96478g

kupno

Garaż blaszany kupię.
tel. 202-580. 96515g

sprzedaż

Sprzedam jednoosiowy
rozrząsacz obornika o-
raz krowę na wycielu i
5-letnią kłacz. Kazi-
mierz Gołąb, Przecław 73
koło Pamiątkowa. 96461g

Freonowy agregat skra-
plający XK 0,4 L sprze-
dam. Poznań, ul. Leszka
19. 96513g

Sprzedam nowy aparat
japoński Chion z kom-
pletem akcesoriów. tel.
33-02-95. 96447g

samochody

Zastawę 1100p na gwar-
cji sprzedam. Tel. Gnie-
zno 24-68. 96536g

Fiat 131 sprzedam, tel.
67-38-22. 96532g

Fiat 1500 odbiór Polmo-
zbyt zamienię na Fiat 126p
Poznań, Czerwonej
Armii 39 m. 5 po godz.
18. 96516g

Opła Record 1900 automa-
tic sprzedam, tel. 671-301.
96433g

Skodę 100 S Lux sprze-
dam, tel. 756-58. 96623g

lokale

Samotny pracujący poszu-
kuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 95796g.

Panienkom pokój wspólny
wynajmę. Śmiełowska 19
(Górczyn). 95835g

Wynajmę pokój panien-
kom lub młodemu mał-
żeństwu. Stanisława 46
(Winiary). 95824g

2 pokoje wynajmę mał-
żeństwu. Obornicka 292.
95830g

Paniom wynajmę pokój.
Winogrody, ul. Wójtow-
ska 23. 95747g

Poszukuję małego mie-
szkania. Chwałkowskie-
go 3 m. 8. 96437g

Pokoje do wynajęcia let-
niom. Puszczykowo, Ko-
pernika 2. 95637g

nieruchomości

Działkę budowlaną sprze-
dam. Tel. 33-12-07. 95521g

Działkę rekreacyjną jezio-
ro, las, 30 km od Pozna-
nia, zaawansowana budo-
wa sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
95836g.

Tanio sprzedam zdecydo-
wanym dom jednorodzin-
ny z ogrodem 950 m², Po-
znań, Wilda, wolne miesi-
kanie 800 m² (przy
stacji) sprzedam lub za-
mienię na M-3 lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
95941g.

Pół willi, piętro nad je-
ziorem w Wągrowcu sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95941g

Sprzedam działkę budow-
laną 800 m² w Środzie
Wlkp. Wiadomość: Ko-
staszyn Wlkp., Pawilon
Gastronomiczny przy
PKS. 95473g

Ładnie położoną działkę
częściowo zadrzewioną o
pow. 0,3 — 0,5 ha na przed-
mieściu Poznania kupię.
Tel. 780-180. 95630g

Dom jednorodzinny dziel-
nica Grunwaldzka sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 95655g.

Gospodarstwo 14 ha wy-
dzierżawie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
95736g.

Sprzedam 1/4 willi dziel-
nicy Grunwaldzkiej wyłączo-
ną, wolną od styczenia, po
mieszczaniu suferenowej,
garaż wolnostojący, pod-
piwniczony wraz z dział-
ką nadającą się pod budo-
wę itp. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
95843g.

Sprzedam okazynie pie-
karnie lub cały dom z
mieszkaniami. Ostrow. ul.
Grabowska 102, tel. 625-28.
95860g

Działkę budowlaną kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 95375g.

Dom letniskowy 2-poko-
jowy z werandą i pełnym
nowym wyposażeniem,
atrakcyjnie położony w
lesie, jezioro i plaża, 50
km od Poznania sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95913g

Pilnie sprzedam dom jed-
norodzinny z ogrodem
2100 m² planem na szklar-
nię, Gniezno, tel. 13-66.
96443g

Sprzedam dom 5-pokojo-
wy wolnostojący w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 95936g

Dom w Piątkowie sprze-
dam. Tel. 539-91. 95983g

Sprzedam 0,5 ha ziemi,
szkarnie 500 m², zabudo-
wania, domek mieszkal-
ny w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 95986g.

Sprzedam piętro dwuro-
dzinny dom, około 100 m², niezamiesz-
kane, garaż, ogród 300 m² —
w Lesznie, Poznań — De-
biec, Olchowa 3, tel.
32-19-10. 96253g

Kupię bez pośrednika
atrakcyjną willę z ogro-
dem wolną po kupnie w
dobrej dzielnicy Pozna-
nia lub w Puszczykowie,
w rozliczeniu M-1 lub
M-8 własnościowe. Poszu-
kuje również atrakcyjnej
działki budowlanej. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 96373g.

Dom wysoki parter sprze-
dam. Pobiedziska, Gościń-
ska 20. 95946g

Poznań! Połowe domu bli-
źniaczego, ul. Ściegienne-
go 88a sprzedam. W roz-
liczeniu może być M-3,
M-4 własnościowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 94108g.

Atrakcyjną willę, stan su-
rowy w Puszczykowie
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
96301g.

Sprzedam dom z garażem
i ogrodem 1200 m² w Pus-
zczykowie. Tel. 33-22-30.
96271g

Wiry — dom jednorodzin-
ny, ogród 1400 m² (przy
stacji) sprzedam lub za-
mienię na M-3 lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
94119g.

W Starolecie Minikowie
poszukuje domu z ogro-
dem. Może być niewykoń-
czony. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 96276g

rózne

Usługi w zakresie instal-
torstwa wod.-kan., c.o.
wykonuje Perz. Tel. 520-65
96287g

Wykonuję usługi wod.-
kan. Chmielna 2c, Woj-
czek. 95371g

Betoniarz poleca prefa-
brykaty budowlane. Piet-
rzak, Luboń, Poznańska
41a przedłużenie Zabi-
kowskiej. Poznań, tel.
619-47. 95841g

Siatki parkanowe, ogro-
dzenia wykonuje Iwankie-
wicz, tel. 423-56. 95736g

Buduję domki jednorod-
zinne, stan surowy, do-
starzam materiały scien-
ne i stropowe. Zakład Be-
toniarsko-Budowlany. Ze-
non Sokółowski, Przeźmie-
rowo, Wysogotowska 17,
koło autostrady. 95443g

Zakładanie szyn do firan
z osłonkami, uszczelnianie
okien. Cywik, ul. Czesła-
wa 11A m. 8, tel. 333-073.
95753g

Tapetowanie, malowanie.
Kelma, ul. Grodziska 26
m. 4 po godz. 19. 95761g

Cyklinowanie. Pawłowicz
tel. 67-17-86. 94663g

Przyłącza campingowa do
wynajęcia. Tel. 729-05.
95774g

Usługowy zakład elektro-
instalacyjny Sprada, tel.
66-52-07. 93160g

Artykuły motoryzacyjne,
wózki składaki z materia-
łu importowanego, karni-
sze polecia, Łukaszevska,
Os. Czecha 5a. 93209g

Uwaga! Zgrzewanie wszel-
kiego rodzaju folii i PCW
oraz woreczków foliowych
wykonuje solidnie, w krót-
kim terminie. Hajdrow-
ska. Poznań, Długa 9 m.
4 po godz. 17. 95587g

Przewożę żwir z wyku-
pem oraz inne materiały
budowlane. Marek Kles-
ler, tel. 20-66-42, po godz.
20. 96313g

zguby

Sredni biały pudel zagi-
nany w okolicy Megasanu
Winogrody. Uczciwego
znalazcę wynagrodzę. Po-
znań Włodarska 23 przy
Megasamie. 96397g

UWAGA PRACOWNICY BUDOWNICTWA!
DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH
w Poznaniu
ulica Grunwaldzka 152

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1979/80 do:

jednorocznej SZKOŁY MISTRZÓW

O KIERUNKACH:

- BUDOWNICTWO OGÓLNE
- WYPOSAŻENIE SANITARNE BUDYNKÓW

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona Zasadnicza Szkoła Zawodowa,
- skierowanie z zakładu pracy,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- 5-letni staż pracy zawodowej zgodny z wybranym kierunkiem.

Absolwenci Szkoły Mistrzów otrzymują dyplom mistrza i mają prawo ubiegania
się o przyjęcie do klasy drugiej trzyletniego Technikum Budowlanego dla Pracują-
cych. 1719-K1

komunikaty

Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w
Poznaniu, podaje do wiadomości, że w związku
z rozpoczęciem z dniem 25 czerwca br.
przez „ENERGOPOL-7” budowy ciepłociągu
2, Ø 800 w osi ulicy Obornickiej, zamyka się
dla ruchu kołowego odcinek ulicy Obornickiej
od ulicy Wyłom do ulicy Winiarskiej.

Objazd ustala się ulicami: Słowiańska —
Rakoczego — Serbską — Murawa — Lechicką.
O właściwym kierunku objazdu informować
będą tablice objazdowe i znaki drogowe.
Autobusy WPK kursować będą:

- linie 60 i 72 ulicami Lutycką — Podolań-
ską — Wojska Polskiego — Słowiańską —
Obornicką i dalej po swojej trasie,
- linie 68, 78, 110, 118 i 119 ulicami Lechic-
ką — Murawa — Serbską — Rakoczego —
Słowiańską i dalej po swojej trasie.

Zamknięcie ulicy przewiduje się do dnia 31
sierpnia 1979 roku. 2163-K1

Urząd Miejski w Luboniu informuje, że z
dnem 25 czerwca br. aż do odwołania
ZOSTAJE ZAMKNIĘTA całkowicie ul.
Kotowa z uwagi na jej modernizację.
Dojazd do Lubonia od strony ul. Głogow-
skiej ulicą Ostatnią, Leszczyńską, Zabikowską
i Kościuszkę. 1674-K2

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyj-
ne podaje do wiadomości, że od dnia 25. 6.
1979 roku, autobusy linii 82 będą kursowały
przez Grochowską, Szpitalną, Dąbrowskiego,
Zeromskiego.

Również od dnia 25. 6. 1979 r. nastąpi zmia-
na numeracji autobusów kursujących do Zio-
tnik, Złotkowa i Moraska i tak:

- linia 110 Garbary — Złotniki
- linia 118 Garbary — Morasko
- linia 119 Garbary — Złotkowo.

2167-K1

URZĄD GMINY W ŚWIECIECHOWIE — za-
wiadamia, że od dnia 7 lipca, do 15 lipca br. —
zostanie wyłożony do publicznego wglądu:

PROJEKT PLANU OGÓLNEGO
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
gminy Świeciechowa.

Wyżej wymieniony projekt planu udostęp-
niony będzie do wglądu w siedzibie Urzędu
Gminy w Świeciechowie.

Zainteresowani mogą zapoznać się z wyżej
wymienionym projektem, uzyskać potrzebne
informacje oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.
1585-K2

† W dniu 22 czerwca 1979 roku, zmarła prze-
żywszy lat 70, opatrzona Sakramentami św.,
moja najdroższa żona, najukochańsza mama,
teściowa, babcia

JOANNA WASILEWSKA

z domu Jazgar

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzi-
nie 13 na cmentarzu górczyńskim.

Mąż z rodziną

† Dnia 19 czerwca 1979 roku, zmarł opatrzony
Sakramentami św. nasz drogi brat, szwa-
cier i wujek, sp.

inż. STANISŁAW NOWAK

emeryt PKP, działacz PTTK, Komisji Ochrony
Zabytków m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 26 bm.
o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

RODZINA

ul. Dąbrowskiego 102.

1598-U3

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczu-
cia, życzliwość i pomoc w ciężkich dla mnie
chwilach oraz wzięli udział w ostatniej drodze
mojego drogiego brata

HENRYKA NIEMIERA

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

składa

SIOSTRA

Ul. Starolecka.

95675g

Za pomoc w trudnych chwilach i okazane
współczucie oraz liczny udział w pogrzebie mo-
jego męża

ANTONIEGO JANKOWSKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa

ZONA

95571g

W dniu 29 czerwca 1979 roku w pierwszą rocz-
nicę śmierci, sp.

adw. ZBIGNIEWA KASPROWICZA

odprawiona zostanie msza św. w kościele św.
Wojciecha o godz. 17.30.

o czym zawiadamia życzliwych Jego pamięci

żona z rodziną

95503g

W dniu 20 czerwca 1979 roku, zmarł nasz dłu-
goletni pracownik

KAZIMIERZ GINTROWICZ

lekarz weterynarii

były więzień fortu VII, Odwincimia — Brzezini-
ki, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem
Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz
odznakami zawodowymi i regionalnymi.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika
i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 czerwca br.
o godz. 17.15 na cmentarzu w Opalenicy.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa
Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii
Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii
w Poznaniu. 1634-K3

Dnia 21 czerwca 1979 roku, zmarła po krótk-
kich cierpieniach namaszczone Olejami św.,
przeżywszy lat 68, sp.

ZOFIA SAWALA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia
25 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

96542g

† Dnia 20 czerwca 1979 roku, zasnął w Bogu
przeżywszy 77 lat moja ukochana siostra,
teściowa, babcia i prababcia

STEFANIA BAJERLEIN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz.
15 na cmentarzu w Puszczykowie.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

96500g

Wszystkim Przełożonym, Kolegom, Współ-
pracownikom oraz Znajomym, którzy uczestni-
czyli w ostatniej drodze

BRONISŁAWA SZPONIKA

majora WP

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z synami i rodziną

95499g

† Dnia 21 czerwca 1979 roku, zakończyła swe-
je pracowite pełne dobroci i poświęcenia
życie nasza ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 85, sp.

KONSTANCJA BARANOWSKA

z domu Kłorek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 25 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

Córka, zięć i wnuki

ul. Wołowska 55 m. 5.

96490g

† Dnia 20 czerwca 1979 roku, po ciężkich cier-
pieniach zakończył swe pracowite życie mój
ukochany mąż, drogi tatuś, teść i dziadek, sp.

ANTONI BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz.
16 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Dębowa 57 m. 3.

96477g

† W dniu 21 czerwca 1979 roku, zmarła prze-
żywszy 74 lata opatrzona Sakramentami św.
moja najdroższa żona, nasza najukochańsza
mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA KĘSY

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13
na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim żalu pogrążony

mąż z rodziną

ul. Ratajezaka 22/1

Autobus oddziele sprzed domu żałoby
o godz. 12.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji
i Pracownikom ZOZ-u w Wągrowcu i Oborni-
kach, Współpracownikom Przychodni Rejonowej
w Rogoźnie i Parkowie, Dyrekcji i Młodzieży
Szkoł w Rogoźnie i Budzynie, pozostałym De-
legacjom oraz Społeczeństwu miasta i okolicy
za udział w uroczystości pogrzebowej, sp.

EDWARDA REISSA

lekarza medycyny

a także wszystkim życzliwym za okazaną po-
moc i współczucie, składają tą drogą

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

żona z dziećmi i rodziną

95855g

Dnia 17 czerwca 1979 roku, zmarł nasz były
długoletni i zasłużony pracownik

FRANCISZEK SOŁTYSIAK

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI

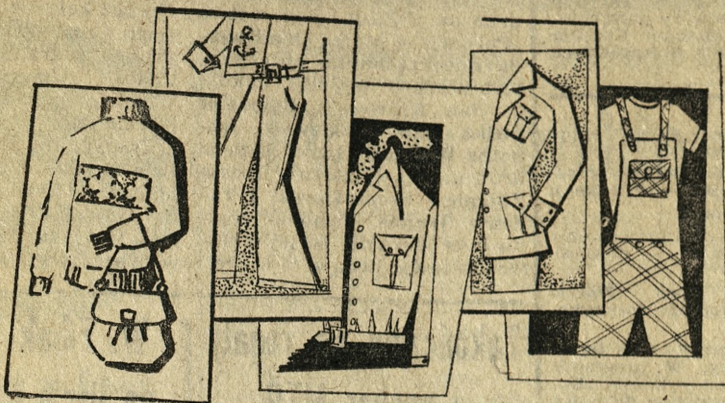
w Poznaniu

ZAPRASZA NA:

KIERMASZ LETNI

w niedzielę, 24 czerwca br. — Rynek Jeżycki
W GODZINACH OD 9 — 13

POLECAMY:



— KONFEKCJE
— DZIEWIARSTWO
— TEKSTYLIA
— OBUWIE
— GALANTERIE ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ

PAMIĘTAJ O UPOMINKU IMIENINOWYM DLA:

Jana, Piotra, Pawła i Haliny.

2032-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — POŁNOĆ” w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

ZATRUDNI ZARAZ
wysoko kwalifikowanych:

- BLACHARZY
- DEKARZY

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym
Pracy w Budownictwie.

Zamiejscowym pracownikom zapewniamy zakwaterowa-
nie w Hotelu Pracowniczym i stołówkę — obiady płatne.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy i Płac Kombinatu Budowa-
nego „Poznań — Północ” Poznań, ulica Strze-
lecka 2/6, I piętro, pok. 105 — telefon: 222-081
wewnętrzny 201. 2067-K1

pracownicy poszukiwani

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO TECH-
NIKI SANITARNEJ w Poznaniu, al. Stalin-
gradzka 69 przyjmie do pracy zaraz:

- MECHANIKÓW samochodowych
- MISTRZÓW zmianowych z uprawnieniami
mistrza + praktyka zawodu.

Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr pokój nr 10
Poznań, al. Stalingradzka 69. 1372-K1

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI SANITARNEJ w Poznaniu, al. Stalingradzka 69

PRZYJMIE DO PRACY ZARAZ:

KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy

- na samochody specjalne,
 - polewarki i mechaniczne zamiatarki.
- Praca: 2-zmianowa.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

REFERENT KADR, pokój nr 10 Poznań, aleja Stalingradzka 69.
2085-K1

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA — LECHIA” w Poznaniu

OGLASZA ZAPISY

dziewcząt i chłopców

po ukończeniu szkół podstawowych

do 3-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY CHEMICZNEJ

W ZAWODZIE:

- STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH
- ORAZ W NAUKĘ ZAWODU
- MECHANIK SAMOCHODOWY
- ŚLUSARZ — MECHANIK
- i ELEKTROMONTER.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Kadr i Szkolenia Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”
Poznań, ul. Chlebowa 4/8, telefon 750-61, wewn. 119, 112.
2076-K1

CZERWIEC

23

Sobota

Wandy,
Zenona

24

Niedziela

Danuty,
Jana

Słońce: 4.30—21.19

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Córka puł-
ku”, niedz. g. 19 „Baron cygan-
ski” (od 25. VI do 31. VIII —
przerwa urlopową).

MUZYCZNY — sob., niedz. 19
„Klub kawalerów”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Anty-
gona”; SCENA NOWA — sob.,
niedz. g. 19.30 „Zabawa”.

LALKI I AKTORA — niedz. g.
11, 17 „Koziołki z wieży ratuszo-
wej”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — sob. g. 10, 12.30,
„Ulzana, wódz Apaczów” (NRD
b.o.), niedz. g. 10, 12.30 „No i co
doktoru” (amer. b.o.); sob., niedz.
g. 15, 17.30, 20 „Bitwa o Midway”
(amer. 12 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Sto koni do stu brzegów”
(pol. 15 l.).

BALTYK — sob. niedz. g. 10,
12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dubler” (fr.
12 l.), sob. g. 22.30 „Niezameżna
kobieta” (amer. 18 l.).

GONG — sob. g. 10, 12, 20, niedz.
g. 18, 20 „Krótkie wakacje” (wł.
18 l.), sob. g. 16, 18 „Ostatni film
o Legii Cudzoziemskiej” (amer.
15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Kon-
nik Garbusek” (radz. b.o.).

GWIAZDA — sob. niedz., g. 16
„Pani minister tańczy” (pol. arch.
12 l.), g. 18, 20 „Goń mnie aż cię
złapie” (fr. 15 l.), niedz. g. 10,
12.30, 14 „Podarunek czarnego
księcia” (radz. b.o.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 15
„Czarny kot” (pol. b.o.), g. 16
„Godzilla kontra Gigan” (jap.
12 l.), g. 18 „Bez znieczulenia”
(pol. 18 l.).

KOSMOS — sob., niedz. g. 19
„Ojciec chrzestny II” (amer. 18 l.),
niedz. g. 11 „Jeszcze mnie popa-
mietasz” (radz. b.o.).

MALTA — g. 16 „Szkłane pa-
ciorki” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Al-
fredo, Alfredo” (wł. 18 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Skrzy-
dełko czy noża” (fr. b.o.), g. 17.30,
19.30 „Śmiertelny pościg” (fr.
15 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Król Ma-
ciusz” (pol. b.o.), g. 19 „Mistrz
rewolweru” (amer. 15 l.).

PANCERNIAK — sob., niedz.
g. 17 „Grisza i koń Zefir” (radz.
b.o.), g. 19 „O jeden most za da-
leko” (ang. 15 l.), niedz. g. 11.30
„Dzielnik kowboje” (pol. b.o.).

RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20,
niedz. g. 10, 15.15, 17.30, 20 „Pa-
nowie, dbajcie o żony” (fr. b.o.),
niedz. g. 12.30 „Mama” (rum.-fr.
b.o.).

RUSALKA (Swarzędz) — niedz.
g. 17 „Pisa podróż” (pol. b.o.),
g. 18, 20 „Dziwczyną z reklamy”
(wł.-amer. 18 l.).

SLONCE — g. 15.30, 17.30 „Wero-
nika” (rum. b.o.), g. 20 „Czarny
korsarz” (wł. 15 l.).

TECZA — g. 15.30 „Białeń-
skie do Afryki” (NRD b.o.), g.
17.30 „Test pilota Pirxa” (pol-
radz. 12 l.), g. 19.30 „Flic story”
(fr. 18 l.).

WZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14 „Cztery pancerni i pies”
(pol. b.o.), g. 16, 18.30 „Powrót
człowieka zwanego koniem” (amer.
15 l.).

WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Sze-
zę ki II” (amer. 15 l.).

WZOS (Mosina) — niedz. g.
15.30 „Colargol zdobywa kosmo-
s” (pol. b.o.), g. 17, 19.15 „Trzy
kobiety” (amer. 18 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i
(nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do
zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna,
chirurgia, laryngologia — ul. Mie-
kiewicza 2; chirurgia dziecięca —
ul. Szpitalna 27/33; okulistyka —
ul. Garbary 17; neurologia — ul.
Walki Młodych 7; NIEDZIELA —
interna, chirurgia, okulistyka, la-
ryngologia, neurologia — ul. La-
tycka; chirurgia dziecięca — ul.
Krysiewicza 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratownego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20. Wypadki ulicz-
ne i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 993; nagłe zachorowania w
domu — tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę):
Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul.
Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo-
ry 18, tel. 20-54-31, Kościuszki
103, tel. 544-44; Swarzędz, ul.
Wilkowa, tel. 544-44 i 137-309;
Lubon, pl. Wolności 6, tel. 544-44
i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Służby Zdrowia, al.
Marcinkowskiego 21 — czynny co
dzień g. 7—22, tel. 989 — udzie-
la informacji, porad lekarskich i
prawnych, przyjmuje skargi i
interwencje.

Telefon Zaufania — 988, porady
prawne tel. 522-51. Obie placówki
czynne w dni powszednie g.
15.30—7.30, dni świąteczne — całą
dobę.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 92,
Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, Os.
Przyjaźni paw. 141, al. Marcinko-
wskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy-
gnały dnia; 11.25 „Pamiętnik z
trzech mórz i jednego oceanu” —
fragm. pow.; 11.40 Tu Radio Kie-
rowców; 12.25 Muz. polska

melodii; 13.01 Przeboje z małych
płyt; 13.20 Muzyka jazzowa; 13.40
Kącik melomana; 14 Studio „Ga-
ma” (ok. g. 14.05 inf. dla kierow-
ców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Stu-
dio „Gamma”; 15.05 Korespondencja
z zagranicy; 15.10 Studio „Gamma”;
(ok. g. 15.45 inf. dla kierowców);
16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier
— aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka
c. d.; 18.25 Nie tylko dla kierow-
ców; 18.33 Filmy bez wizji; 19.15
Z lubelskiego studia; 19.30 Wesoly
autobus; 20.30 Relacja z trójmecz-
u lekkoatletycznego; 20.40 Przeboje
sprzed lat; 21.05 Gwiazdy jazzu —
Jose Venuti; 21.35 Przy muzyce o
sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców;
22.23 Gdańsk na muzycznej ante-
nie; 23 Wita Was Polska — mag.
słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Muzyka; 8.35
Dialogi i zbliżenia; 9.30 „Moral-
ność” — słuch.; 10.40 Sprawy co-
dzienne; 11 Konc. chopinowski; 11.35
Public. międzynarod.; 11.45 Mu-
zyka spod strzechy; 12.05 Mini-
atury muzyczne; 12.25 Wakacje me-
lomana; 12.55 Gra Z. Namysłowski-
ski; 13 Mag. łowiecki; 13.15 Radio
wa Estrada Małych Muzyków; 13.36
Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkania z
folklorem; 14.10 O zdrowiu dla
zdrowia; 14.30 O krasnoludkach i
sierotce Marysi — odc. pow.; 14.50
„Czarna” — magazyn wojewski; Stu-
dio Młodych; 15.05 Muzyka. Mozar-
ta; 15.20 Radioferie; 16 Piosenki
J. Mikulę; 16.40 „Jasnowłosy był
i piękny”; — fragm. książki; 17
Z archiwum jazzu; 17.20 Sądy nie
ostateczne, czyli niepoeci o poezji i
i poetach; 17.40 Reportaż literacki
pt. „Najkrótsza noc”; 18 Muzycz-
ne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt
Studia „Gamma”; 18.40 „Czas i lu-
dzie”; 19 „Matysławowie”; 19.30
Muz. operowa; 20 Notatnik kultu-
ralny; 20.35 Odtworzenie konc.
młodych artystów laureatów kon-
kursów muzycznych; 22 Radiowa-
riete nr 103; 23 Mistrzowskie in-
terpretacje muzyki dawnej; 23.35
Co słychać w świecie; 23.40 Mu-
zyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Jedna
noc” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz
płyt wytwórni Jugoton; 9.30 Nasz
rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gru-
szą; 10.35 Don Webster — mistrz
ballady jazzowej; 11 „Piasek gości
nie”; — pow.; 11.30 Dyskoteka pod
gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13
Powt. z rozrywki; 13.50 „Jedno-
roziec” — odc. pow.; 14 Lato w
filharmonii; 15.05 Wakacje ze swin-
giem; 15.30 Raturu — radiowy tur-
niej rozrywkowy; 16.30 Piosenki z flu-
zjonu; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muz.
począta UKF; 17.40 Gwatemalska
marimba; 18.19 Polityka dla wszy-
stkich; 18.25 Koncert jakiego nie
było; 18.55 Żył dla wielu i umarł
dla wielu; 19.35 „Legenda o niewi-
działym grodzie Kiteżu i o dzie-
wicy Fievronii”; 19.50 „Jedna noc”
— odc. pow.; 20 Baw się razem z
nam; 22.08 Gwiazda siedmiu wie-
czorów — zespół Singers Unlimi-
ted; 22.15 „Pięć pestek pomarań-
czy”; — słuch.; 22.40 Prosimy czę-
ściej — B. Kraftówna; 23 — Poe-
zja różnych narodów; 23.05 Jam
session w Trójce.

Wiadomości: 6.15.

PROGRAM IV: 8 A. Rosiewicz z
zespołem Hagaw; 8.10 Spotkanie z
folklorem; 8.25 Concerto grosso
E-dur op. 3 nr 1; 8.35 Sport — na-
uka — technika; 8.55 Graj kapelo-
le; 9 Przed startem na wyższe ucze-
lnie (geografia); „Turystyka —
moda czy potrzeba”; 9.30 Poranek
piękn; 10 Przed startem na wyż-
sze uczelnie (j. polski); „W kręgu
spraw ludzkich”; 11 „Dobry czło-
wiek jeszcze żyje”; 11.30 R. Strauss
— sceny z opery „Salome”; 12.05
Głos Mazowsza Kurpi i Podlasia
— magazyn; 12.25 Głoda płyt; 13
J. angliści; 13.15 Suita Telemana-
na; 13.50 Tu Studio Stereo (ogól-
nop.); 14.45 Przypięwki Górali (ogól-
nop.); 14.55 Takie czasy”; 15.05
komedia; 15.05 Kodeks i kierow-
ca — Jezdźmy ekonomizując; 16.25
Dorożka na księżyc; 16.30 „Na ba-
senie i nad rzeką”; 16.40 Felieton
filmowy K. Młynarza; 16.50 Ra-
dioexpress; 17 Zespoły gitarowe;
17.15 Aud. społ.; 17.30 Wielkopolskie
aktualności kulturalne; 18 Stereo
— Grająca szafa; 18.25 Zapomnia-
ne kultury „Wśród ruin Babilo-
nu”; 19 Czy znasz swoje prawo?
Prawo rodzinne — ustalenie po-
chodzenia dziecka; 19.15 J. fran-
cuski; 19.39 Stereo; 2) Nowości mu-
zyki rozrywkowej; 2) Nowe, now-
sze i najnowsze; 22.15 Kosmos bli-
ski i daleki — aud. z udziałem
M. Hermaszewskiego; 22.35 Twórcy
nauki i nowej techniki.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
8.20 Muzyka z radiowych stu-
diów; 8.45 Recital Juveta; 9.05
Magazyn Wojewski; 10.05 Z
albumu polskiej piosenki; 10.30
„Wianki” — słuch.; 10.50 Muz.
rozryw.; 11 Niedzielny koncert
OIRT z tam nadestanych przez
radio w ZSR; 12.05 „W samo po-
łudnie”; 12.45 Polska muzyka po-
pularna; 12.58 Inf. dla kierowców;
13 „Studio Gama” — wyd. festi-
walowe; 14.30 „W Jezioranach” —
pow.; 15 Koncert żywych; 16.05
„Grimm 79” — słuchowisko; 16.50
Przeboje na instrumenty; 17.15 Stu-
dio Młodych; 18.05 Inf. dla kierow-
ców; 18.07 Rep. z XIII Ogólnop.
Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludo-
wej — Płock 79, 19.15 Przy muzy-
ce o sporcie; 20 Konc. żywych; 21.05
Wróżby z gwiazd czyli Wędruje-
my pod Wielkim Wozem — maga-
zyn; 22 Z płyt Chieka Corei; 22.20
Moja audycja muzyczna; 23.05 In-
formacje sportowe; 23.15 Rewia
piosenek; 23.45 Muz. rozrywk.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6,
7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 „Niedzielne spot-
kania” — pr. literacko-muz.; 12.05
Poranek symf.; 13 „Noc bez brzas-
ku” — słuch.; 14.35 Rytym ludowe
Grecji; 15 „Wielka premiera” —
słuch.; 15.30 Najciekawsze nagra-
nia radiowe miesiąc; 16 Konc.
chopinowski; 16.30 Podwieczorek
przy mikrofonie; 18 Poznajemy
płyty „Polskich Nagrań”; 18.35 Fe-
leton publicystyki krajowej; 18.45

Niezapomniane głosy — A. Cortie;
19 Recital Zespołu „Osibisa”; 19.29
Studio Młodych — Rozgl. Harcer-
ska; 20 Wielcy artyści estrady i
kabaretu; 21 Wojsko, strategia i
obronność; 21.15 Piosenki żołnier-
skie; 21.30 J. Haydn — Msza B-dur
Harmoniemesse; 22.30 Poetycki
konc. żywych; 23 Public. między-
nar.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30,
18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Komu piosen-
kę; 8.35 Co kto lubi; 9 „Jedna
noc” — odc. pow.; 9.10 Jest w or-
kiestrach dętych jakaś siła; 9.30
Gdy się mówi zakład poprawczy; 9.50
„Pachnąca jasminem” — gra
kwintet Z. Namysłowski; 10 60
minut na godzinę; 11 Dyskoteka
pod gruszą; 12 „Totentanz in Po-
len” — 3 odc.; 12.25 Muzyka z sal
koncertowych; 13.20 Przeboje z no-
wych płyt; 14.05 Peryskop — prze-
gląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z
muzycznego archiwum Pr. III; 15
Rep. pt. „Zapis pewnej rozmowy”;
15.20 Nadzieja na śniadanie — no-
wa płyta A. Garfunkla; 16 „Mrów-
ki pana Zero” — słuch.; 16.35 „Za-
kłęba” M. Oldfielda — cz. I; 17
Zapraszamy do Trójki; 19 Zakle-
cia M. Oldfielda — cz. II; 19.35
„Legenda o niewidzialnym gro-
dzie Kiteżu i o dziewczyci Fievronii”;
19.50 „Jedna noc” — odc.
pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40
„Minuta głębi” — z twórczości P.
Nerudy; 21 Z tysiąca i jednej pie-
śni — album rosyjski; 22.08 Gwia-
zda siedmiu wieczorów — zespół
Singers Unlimited; 22.15 Bez tań-
ca — „Na żywo” — T. Łopalew-
ski; 22.35 Wielkie gwiazdy starego
kina; 23 Poezje różnych narodów;
23.05 Z warszawskich klubów jaz-
zowych; 23.45 Między dniem a
nocą.

Wiadomości: 5.30, 11, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne
spotkania; 8.45 Poranek muzyczny;
9 Wszystko dla dzieci; 10 Konc.;
dla młodzieży pt. „Muzyczny bac-
decker”; 11 J. łaciński; 11.20 Pol-
skie Chóry Studenckie; 11.35 Zga-
dnij, sprawdź, odpowiedź; 12.05
„Mikołaja Doświadczńskiego przy-
padki” — słuch.; 13.10 „Miodzi i
wiersze”; 13.30 Koncert z gwiazdą
— zespół Manhattan Transfer;
14.10 Muzyka z jednej płyty; 15
„Bzdury” — słuch. (stereo ogólnop.);
16.05 Pozn. Teatr Radiowy —
Groteska pt. „Kometa” — cz. I;
16.30 Magazyn lotniczy; 17 Stereo;
Konc. symf.; 17.30 Warszawski Ty-
godnik Dzw.; 18 Radiolatarnia —
program o najnowszych osiągnię-
ciach naukowo-technicznych w
świecie; 18.25 E. Granados; „Pieśń
miłosna”; 18.30 Między fantazją a
nauką; — Wystarczy trochę wo-
dy; 19 „Il Giorno di regno” —
(stereo ogólnop.) G. Verdi — ope-
ra; 21.13 D. Milhaud; 6 małych sym-
fonii; 22 Wielkopolski kalendarz
sportowy; 22.10 Kwartet g-moll op.
25 — komentarz (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 7, 12, 22.55.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęce-
ne wszystkim muzeom z wyjątkiem
HISTORII M. POZNANIA i RZE-
MIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są
nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna
27) — codziennie g. 10—16.

HISTORIA M. POZNANIA (St.
Rynek — g. 10—15 (śr. i piąt. g.
12—18, sob. i dni przedśw. —
zamknięte).

HISTORIA RUCHU ROBOTNI-
CZEGO (St. Rynek 3) — g. 10—
18, niedz. i św. g. 10—18.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-
NYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15,
niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM LITERACKIE HEN-
RYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek
34) — g. 12—18, niedz. i św. — g.
11—15.

NARODOWE (al. Marcinkowskie
go 9) — Galeria: Malarstwa Ob-
cego, Sztuki Średniowiecznej,
Malarstwa Polskiego — g. 9—18;
wystawa „Rzeźby Olgierda Tru-
szczyńskiego”.

PRZYRODNICZE (ul. Swierczew-
skiego) — g. 10—15, śr. g. 10—16,
sob. — nieczynne.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH
(Zamek Przemysław) — wł., czw.,
piąt. g. 9—15, pon., śr. g. 12—13,
niedz., św. g. 10—15, sob. i dni
przedśw. zamkn., wolne soboty
czynne g. 10—15, 24 VI zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM
WOJSKOWE — g. 9—18, niedz. i
św. g. 10—15.



Sobota 23 VI

PROGRAM I

9.00 — Teleferie najmłodszych: film TV angielskiej „Finger-

Niedziela 24 VI

PROGRAM I

7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
 8.19 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
 8.20 — Studio Sport — Telewizja-ka (kol.);
 9.00 — Kino Teleranka — „Znak Oria”, film fab. TP odc. III — „Pierścienie”, odc. IV — „Nie-załatwione rachunki” (kol.);
 9.55 — Antena;
 10.20 — „Ekran wspomnień” — „Rok pierwszy” — polski film fab.;
 11.45 — Dziennik (kol.);
 12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);
 12.30 — Estrada Folkloru (kol.);
 13.15 — TYLKO W NIEDZIELĘ w tym:
 14.15 — Początek programu, piosenka;
 15.20 — „Zagłem przez ocean” — felieton filmowy o historii żagli z okazji „Dni Morza”;
 15.35 — „Za i przed progami” — program publicystyczny o pla-

Poniedziałek 25 VI

PROGRAM I

9.00 — Teleferie — „Przystań” (kol.) oraz film TP „Cztery pancerni i pies”, odc. 6 pt. „Most”;
 10.00 — Obiektów;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.30 — Estrada Folkloru (kol.);
 10.45 — „Dzień dobry, w kregu rodziny”;
 11.35 — „Droga na zachód” — polski film fab.;
 12.00 — Dobranoc (kol.);
 12.10 — Siódemka;
 12.30 — Wieczór z dziennikiem

Wtorek 26 VI

PROGRAM I

9.00 — Teleferie: „Karino” — film TP, odc. 3 pt. „Niebezpieczeństwo” (kol.);
 10.40 — Telewizyjny Klub Seniora;
 10.50 — Obiektów;
 11.00 — Dziennik (kol.);
 11.30 — „Interstudio” — program o krajach socjalistycznych (kol.);
 12.55 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 13.20 — „Sonda”;
 14.45 — „Przypowieść o matce i powstańcy” — film dok. (kol.);
 15.05 — „Droga w Kosmos” — film dok. (kol.);
 15.30 — „Radzimy rolnikom” (kol.);

Środa 27 VI

PROGRAM I

9.00 — Teleferie: „Klub Odkrywców Tajemnic” (kol.);
 10.00 — Obiektów;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.30 — „Rytm czasu” — program publicystyczny (kol.);
 10.50 — Losowanie Małego Lotka Express Lotka (kol.);
 11.00 — Estrada Folkloru (kol.);
 11.30 — „Dom i my”;
 11.45 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 12.10 — W świecie przyrody — „Dziwaczyna, która kocha zwierzęta” — ang. film dok. (kol.);
 12.35 — „Zęby choć jeszcze gondo-” — film dok.;
 12.50 — Dobranoc;

Czwartek 28 VI

PROGRAM I

9.00 — Teleferie: Telewizyjny Dziwaczny i Chłopcy oraz film TP „Cztery pancerni i pies”, odc. pt. „Rozstanie drogi”;
 10.00 — Obiektów;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.30 — Kłótnia Zdrowego Człowieka — program oświatowy (kol.);

Piątek 29 VI

PROGRAM I

9.00 — Kino Teleferii — „Karino” — film TP, odc. IV pt. „Przy-jacień” (kol.);
 10.00 — Obiektów;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.30 — Kłótnia Zdrowego Człowieka — program oświatowy (kol.);

14.35 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 14.45 — Magazyn lotniczy (kol.);
 15.15 — Obiektów;
 15.35 — Dziennik (kol.);
 15.45 — Latarnia Czarnoksięża — „Bracia Marx” (kol.);
 16.15 — „Kacza zupa” — amer. film fab.;
 17.25 — „Szamujmy wspomnienia” — rewia targowa — wystąpi: Anna Jantar, Tadeusz Ross, Monika Hauff, Klaus Dieter Henkler, Corina Chirac, Nina Lizell, Irena Jarońska, Klari Katona, Helena Vondrackowa i inni (kol.);
 18.15 — Studio Sport;
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.30 — „Lata łudzeń” — szwajcarsko-francuski film fab. odc. 1 (kol.);

21.30 — „Piosenki na Dni Morza” — inscenizowane widowisko rozrywkowo-muzyczne (kol.);
 22.15 — Dziennik (kol.);
 22.30 — „Ja Klaudiusz” — odc. pt. „Zeus czy Jowisz” — film angielskiej (kol.);
 23.20 — Studio Sport — półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce (kol.);

PROGRAM II

14.55 — Piosenki i wiersze znad morza;
 15.30 — „Jachty i żeglarze” — żeglarze i ich piosenki w scenarii Centralnego Ośrodka Polskiego Związku Żeglarskiego w Trzebieży nad Zalewem Szczecińskim;
 16.20 — „Dokerzy” — reportaż o pracownikach zespołu portowego Szczecin — Świnoujście;
 16.35 — Konferencja prasowa z przewodniczącym Komitetu

„Dni Morza” wiceministrem Tadeuszem Żytkowskim;
 17.05 — Muzyczne lato nadmorskie;
 17.20 — „Młynarskie rodziny” — anegdoty, rozmowy i reportaże;
 17.55 — „SOS dla Hel — 126” — reportaż;
 18.10 — Śpiewa chór Politechniki Szczecińskiej;
 18.20 — „Janosik” — odc. VI pt. „Worek talarów” — film TP;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.40 — Pasje Ryszarda Kargera — naczelnego dyrektora Polskiej Żeglarki Morskiej w Szczecinie;
 21.05 — „Rozśpiewany port” — program rozrywkowy;
 21.45 — „Przygody pana Michała”, odcinek ostatni pt. „Hektor kamieniecki” — film TP;
 22.15 — Wieczór z mistrzem Ildefonsem — utwory poetyckie i piosenki z tekstami Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

sport-sport-sport

Ustalono skład drużyn na XXXVI Wyścig Dookoła Polski

W piątek w Warszawie szko leniowcy PZKol. oraz pionów sportowych ustalili skład drużyn na XXXVI Wyścig Dookoła Polski. W tej imprezie wystartuje w tym roku jedna drużyna PZKol. pod nazwą „Polska”, w której skład wejdą między innymi uczestnicy tegorocznego Wyścigu Pokoju — Jan Krawczyk, Krzysztof Sujka, Jan Jankiewicz, Ireneusz Walczak. Oprócz nich w drużynie tej wystąpią jeszcze Zbigniew Szczepkowski i Tadeusz Wojtas. Ustalono również, że pozostali polscy kolarze startować będą w 11 innych

drużynach. Po jednym zespole wystawi Gwardia i Start, natomiast po trzy Ludowe Zespoły Sportowe, MON i CRZZ. Jedną z drużyn CRZZ stanowić będzie wrocławski Dolmel. Oprócz kolarzy polskich w wyścigu uczestniczyć będzie 8 drużyn zagranicznych. ZSRR, CSRS, Algieria, Finlandia, Włochy, Jugosławia, Holandia i Francja.

Tradycyjnie już Wyścig Dookoła Polski rozpocznie się progiem — kryterium ulicznym na dystansie 70 km o memoriał Henryka Łasaka, 6 lipca w Warszawie. (PAP)

Zakończyły się regaty o puchar MTP

Na Jeziorze Kierskim dobiegły końca tradycyjne regaty żeglarskie o Puchar Międzynarodowych Targów Poznańskich. W klasie Finn startowało 21 zawodników i w klasie 470 — 9 osad. W regatach tych dobrze spisali się żeglarze poznańscy, którzy zajęli większość czołowych miejsc.

Oto wyniki: klasa 470 — 1. F. Nowak, G. Myszkowski (Jacht Klub Wielkopolski), 2. S. Nowak, C. Strzemka (WKS Śląsk Wrocław), 3. M. Bloch, R. Ściernicki (LKS Kiekrz), klasa Finn — 1. B. Mocorodnyński (JKW), 2. H. Błaszka (LKS Kiekrz), 3. R. Veiker (ASK Rostock NRD).

W Kiekrzu żeglarskie mistrzostwa harcerzy

Popularne jest żeglowanie wśród harcerzy; uczestniczą oni w wielu rejsach dalekomorskich. Pokazny jest ich udział w pracach Centrum Wychowania Morskiego. Chorągiew Poznańska ZHP zrzesza ponad 600 harcerzy — żeglarzy, w tym około 300 posiadających stopnie żeglarskie.

Wyróżnieniem dla poznańskiej organizacji harcerskiej jest organizowanie na Jeziorze Kierskim od 27 czerwca do 7 lipca VII Harcerskich Mistrzostw Żeglarskich. Przyjazd zapowiedzieli reprezentanci z 20 chorągwi, w sumie około 250 osób. W klasie „Optymist” rywalizować będą drużyny i druhowie w wieku od 7 do 13 lat, w klasie „Cadet” młodzież od 10 do 16 lat i windsurferzy bez ograniczeń wiekowych. W punktacji drużynowej, na najlepszą chorągiew czeka Puchar Naczelnika ZHP. (h)

W. Fibak jedenasty na liście Grand Prix

Przed turniejem wimbledońskim opublikowana została lista klasyfikacyjna Grand Prix tenisistów i tenisistek. Wśród mężczyzn prowadzi Bjorn Borg — 1257 pkt., przed Jimmy Connorem — 1167, Vitasem Gerulaitisem — 967, Roscoe Tannerem — 962 i Johnem McEnroem — 937 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 6. Arthur Ashe — 641, 7. Günter mo Vilas — 593, 8. Jose Higuera — 559, 9. Gene Mayer — 543, 10. Harold Solomon — 524, 11. Wojciech Fibak — 506 pkt. Na 12 miejsce, z 31, awansował po ostatnich sukcesach Victor Pecci, który wraz z Brianem Gottfriedem mają po 497 pkt. (PAP)

R. Skarbiński spadł na 6 miejsce na regatach w Kilonii

Nie powiodło się polskiemu żeglarzowi — Ryszardowi Skarbińskiemu z Poznania w czwartym wyścigu klasy „Finn” w regatach, które odbywają się w Kilonii. Był to jego najgorszy wyścig, który nie został zaliczony do punktacji i w związku z tym po czterech wyścigach Skarbiński z dorobkiem 36,7 pkt. spadł na 6 miejsce. Liderem jest nadal Amerykanin John Bertrand — 3 pkt., wyprzedzając Kenta Carlissona (Szwecja) — 32 pkt. Dalsze miejsca: 3. Graham Deagan (Nowa Zelandia) — 34, 4. Mangus Liljedahl (Szwecja) — 35 pkt., 5. Cameron Levis (USA) — 36, 6. Ryszard Skarbiński — 36,7 pkt. (PAP)

Lekkoatletyczny mityng juniorów na Gołęczynie

Przygotowania zawodników do VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży wkraczają w decydującą fazę. Coraz więcej odbywa się zawodów, na których młodzi lekkoatleci zdobywają spartakiadowe minima. Właśnie taka impreza, ogólnopolski mityng lekkoatletyczny dla roczników spartakiadowych odbył się na stadionie poznańskiej Olimpii. W zawodach wystąpiło prawie 700 lekkoatletów i lekkoatletów. Uzyskano wiele wartościowych rezultatów.

Na szczególne wyróżnienie są służący młodziarze z Warty, którzy zdecydowanie wygrali tę konkurencję. Najlepszym był H. Królak z bardzo dobrym wynikiem — 65,68 m, przed Z.

Kwaśnym — 63,14 m. Królakowi zabrakło tylko 30 cm do rekordu Polski juniorów, lecz mamy nadzieję, że na najbliższych zawodach rekord ten zostanie pobity. W biegu na 3 000 pierwszy był, startujący poza konkursem, J. Janowicz (Krokus Leszno) — 8,27,0, wśród juniorów na tym dystansie zwyciężył G. Stefankiewicz (Zielona Góra) — 8,37,4 natomiast w kategorii juniorów młodszych wygrał M. Rusin (Orkan) — 8,56,4. W skoku wzwyż P. Rondlewski (AZS) pokonał poprzednika na wysokości 2,05, E. Hierowski (Orkan) skoczył w dal 7,23 m, a A. Meinhold (Energetyk) przebiegł 400 m ppł. w 55 sek. (jz)

KTO Z KIM GDZIE?

TENIS. Sobota godz. 15, niedziela godz. 10. Turniej z cyklu Grand Prix Polski, korty Olimpij na Gołęczynie.

WIOŚLARSTWO. Sobota godz. 14, niedziela godz. 10, międzynarodowe akademickie mistrzostwa Polski oraz mistrzostwa województwa. Jezioro Maltańskie.

LEKKOATLETYKA. Niedziela i poniedziałek, godz. 17, mistrzostwa Polski juniorów pionu gwardyjskiego, stadion Olimpij na Gołęczynie.

LUCYNICTWO. Sobota i niedziela godz. 10, strefowe eliminacje przed VI Ogólnopolską Spartakiadą Młodzieży, toru Surmy al. Reymonta.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11, Lech II — Arkania Szczecin, mecz o mistrzostwo ligi między wojewódzkiej, stadion na Debut.



10.00 — Dobranoc (kol.);
 10.10 — Siódemka;
 10.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 10.45 — „Jak rozpętałem II wojnę światową” — cz. III pt. „Wśród swoich” — polski film fab.;
 21.35 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 1979 — „Przeboje 35-lecia”, koncert I (kol.);

40 We wtorek, 26 czerwca XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — OPOLE 1979. Przeboje XXXV-lecia Koncert I. Na zdjęciu: Irena Santor. CAF — fot. Sokołowski

19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Polak w Kosmosie” — film dok. (kol.);
 21.00 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 79 — koncert „Plebiscyt Studia Gama” (kol.);
 22.00 — Dziennik (kol.);
 22.20 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 79 — „Przeboje 35-lecia”, koncert II (kol.);
 23.20 — „Proscenium” (kol.);

PROGRAM II

17.20 — „Cateria 35 milionów” (kol.);
 17.50 — „Wszystko już było — Tele Lotek” — program rozrywkowy (kol.);
 18.30 — „Antykwariat” (kol.);

W środę, 27 czerwca w II programie w filmie Latami Czarnoksiężskiej „Dziewczęta z Nowolipiek” — polski film archiwalny. Wśród wykonawców: Elżbieta Barszczewska, Jadwiga Andrzejewska (na zdjęciu) i Mieczysława Ćwiklińska. Fot — CAF



16.50 „Skarbiec” — tygodnik historyczny;
 17.15 — „Arka Bożek” — film dok. (kol.);
 17.35 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.05 — Wita Was Polska — film dok.;
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc;
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem

PROGRAM II

17.10 — „Dom i my”;
 17.25 — „Kłaps” — przewodnik kinomana;

16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
 17.25 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.00 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Nie obchodzi cię to co robisz” — odc. ostatni filmu TV CSRS;
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Kino Interesujących Filmów: „Mimino” — radz. film

fab. (kol.);
 21.50 — Dziennik (kol.);
 22.05 — Wieczór, teleturniejów (kol.);
 22.35 — Spotkania z Luigi Alva (kol.);
 16.30 — Z koszar i poligonów;
 16.55 — „Ex libris” — program publicystyczny kulturalny;
 17.25 — Studio Sport — poradnik turysty (kol.);
 17.35 — „Poradnik domowy” (kol.);

18.25 — Klub Jazzowy Studia Gama (kol.);
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Teatr wspomnień — 1968: Tadeusz Boy-Zełenski — „Ob-rachunki boyowskie”;
 21.20 — 24 godziny;
 21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);
 21.40 — „Portki dzielnego rycerza” — NRD-owski film fab. (kol.);